

# REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 27 STYCZNIA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 7

## Barcelona zajeta przez gen. Franco Wojska republikańskie opuściły miasto bez walki.—Flota powstańcza przybiła do portu

Salamanka, 26 stycznia.  
(PAT). Główna kwatera gen. Franco ogłosiła następujący komunikat:  
Całkowite okrazenie Barcelony przez nasze oddziały zakończyło się dziś około południa po zajęciu Tibidabo, Rebasrada i Montjuich. Około godziny 13.30 liczne oddziały wojsk narodowych ZACZĘŁY WKRAĆ DO STOLICY KATALONII.

Barcelona, 26 stycznia.  
(PAT). Dowódca frontu katalońskiego ogłosił o godz. 16 m. 20 przez radio, iż ZAJĘCIE MIASTA ZOSTAŁO DOKONANE.

Po oświadczeniu tym odegrano hymn narodowy, a następnie gen. Yague wygłosił przemówienie do ludności Barcelony.

Barcelona, 26 stycznia.  
(PAT). Specjalny korespondent Reutersa donosi: W ciągu ubiegłej nocy nastąpiło ostateczne okrazenie ze wszystkich stron przez wojska powstańcze Barcelony, po czym wczesnym rankiem wojska marokańskie, dowodzone przez gen. Yuaye, ZAATAKOWAŁY FORTYFIKACJE NA NO GÓRZE MONTJUICH.

Równocześnie zaś nawarska dywizja oraz mieszane dywizje włosko-hiszpańskie przypuściły szturm na górę Tibidabo, odcinając w ten sposób odwrót wojsk republikańskich w kierunku północy. Wojska gen. Franco spotkały się



Żołnierze armii republikańskiej po przekroczeniu granic francuskich są rozbrajani i grupowani w obozy.

wszędzie z nieznacznym tylko oporem i już w południe rozpoczęło się wkraczanie kolumn powstańczych do Barcelony. W dwie godziny po tym całe miasto znalazło się w granicach wojsk gen. Franco. Na ulice wyległo kilka set tysięcy mieszkańców. Równocześnie z wojskiem wkroczyły do miasta zorganizowane oddziały kobiet, które rozpoczęły akcję zaopatrywania głodniejącej ludności miasta w chleb, konserwy, czekoladę i skondensowane mleko.

W czasie wkraczania wojsk powstańczych do Barcelony, inne oddziały gen. Franco zajęły wielkie miasto okręgowe

Sabadell, położone na północ od Barcelony. Po zajęciu tego miasta kolumny te posunęły się w kierunku wschodnim do drogi wiaducej z Barcelony do Puigcerda. Droga ta znajduje się już pod ogniem karabinów piechoty powstańczej.

Barcelona, 26 stycznia.  
(PAT). Władze miejskie Barcelony mianowane przez gen. Franco przed kilku dniami przystąpiły do pracy natychmiast po wejściu wojsk do miasta. W ślad za wojskiem, do miasta przybyły olbrzymie kolumny samochodowe, wiozące żywność i tysiące skrzyń z medykamentami. Okręty wojenne floty gen.

Franco w wielkiej gali flagowej weszły do portu barcelońskiego, powitane salutem artylerii. Nad miastem krążyły eskadry bombowców, a towarzyszące im liczne eskadry myśliwskie wykonywały śmiało akrobacje.

Barcelona, 26 stycznia.  
(PAT) Agencja Reutersa donosi, że dywizje nawarskie gen. Solchaga i marokańskie gen. Yague wkroczyły do miasta z rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą na czele. Oddziały wojsk rządu barcelońskiego bez dalszych walk opuściły miasto przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

„Zapewniam, że pójdziemy dalej“

## MUSSOLINI GROZI FRANCJI

i oświadcza, że zwycięstwo gen. Franco jest dziełem Włoch.—Podczas manifestacji w Rzymie wznoszono okrzyki: „Tunis“ — „Korsyka“

Rzym, 26 stycznia.  
(PAT). Wiadomość o zajęciu Barcelony przez wojska gen. Franco i oddziały legionistów włoskich ogłoszona została w Rzymie w nadzwyczajnych wydaniach dzienników popołudniowych i wywołała wielkie wrażenie. O zmroku zaczęły ścierać na Plac Wenecki tłumy faszystów i ludności, które wkrótce wypełniły cały plac przed siedzibą Mussoliniego, śpiewając pieśni patriotyczne oraz wznosząc okrzyki na cześć szefa rządu i gen. Franco.

Mussolini powitany burzliwymi okrzykami ukazał się na balkonie pałacu Weneckiego i wygłosił następujące przemówienie:

„Wasze okrzyki radości i dumy są całkowicie usprawiedliwione i zbiegają się z radością tych wszystkich miast hiszpańskich, które zostały już wyzwolone od infamii czerwonych oraz przyłaczliwi bolszewizmu na całym świecie.

„Wspaniałe zwycięstwo Barcelony otwiera nowy rozdział w pisanej przez nas historii nowej Europy.

„Znakomite wojska gen. Franco oraz nasi nieustraszeni legionści mogą poszczycić się nie tylko zwycięstwem nad rządem Negrina, albowiem w pośród naszych rozczarowanych przeciwników wielu gryzie dziś ziemię

„Hasłem czerwonych były słowa: „nie przejdą“.

PRZESZLIŚMY JEDNAK I ZAPEWNIAM WAS, ŻE PÓJDZIEMY DALEJ“.

Ostatnie słowa Mussolini wygłosił gwałtownie GESTYKULUJĄ ZACIŚNIĘTA PIĘŚCIA.

Mowa Mussoliniego przerywana była burzliwymi okrzykami tłumów, które

gorąco manifestowały swą wrogość wobec rządu barcelońskiego oraz uczucia solidarności i sympatii dla armii gen. Franco i legionistów włoskich.

Po mowie tłumy mimo ulewnego deszczu połączonego z błyskawicami i grzmotami, długo manifestowały na cześć Mussoliniego.

Dały się przy tym słyszeć

OKRZYKI „KORSYKA“, „TUNIS“ i inne, skierowane pod adresem Francji.

Włoskie łodzie podwodne płyną do Massaua

Kair, 26 stycznia.  
(PAT) Przez kanał Suezki przepłynęły dwie włoskie łodzie podwodne, udające się z Pola do Massaua.

## Anglia obserwuje i czuwa...

Gabinet obradował ponownie, omawiając sytuację międzynarodową i sprawę obrony

Londyn, 26 stycznia.

(PAT). W dniu dzisiejszym obradował podkomitet gabinetu pod przewodnictwem premiera Chamberlaina w następującym składzie: minister spraw zagranicznych lord Halifax, kanclerz skarbu sir John Simon, minister handlu Oliver Stanley, minister koordynacji obrony sir Thomas Inskip, minister wojny Hore Belisha, minister lotnictwa Sir

Kingsley Wood i pierwszy lord admiralicji lord Stanhope. W obradach wziął udział również doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart i stał się podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan. Na naradzie tej omawiano w dalszym ciągu sytuację międzynarodową.

Fakt, że oprócz trzygodzinnego posiedzenia gabinetu w pełnym składzie w

dnia wczorajszym, podkomitet gabinetu zasiada już dwa razy w bieżącym tygodniu, a mianowicie w poniedziałek i dzisiaj.

NARADZAJĄC SIĘ NAD SYTUACJĄ MIĘDZYNARODOWĄ I OBRONĄ

— wywołuje w świecie politycznym, jak również na giełdzie londyńskiej zainteresowanie.



# Wojska barcelońskie cofają się w kierunku Gerony. — Brak im amunicji i żywności. — Gdzie znajdują się członkowie rządu

Perpignan, 26 stycznia. (PAT) Przybyło tu wielu dyplomatów i dziennikarzy z Barcelony. Wedle ich oświadczeń, wojska barcelońskie musiały się stale cofać i z powodu braku broni, amunicji i żywności nie stały poważniejszego oporu.

Obie drogi prowadzące z Barcelony do Gerony i Figueras są zawałone cofającym się wojskiem, taboarami i uchodźcami. Azana znajduje się w małym miasteczku pogranicznym w pobliżu m. Puigcerda.

Caballero i Araguistain (b. ambasador w Paryżu) przekroczyli granicę francuską. Company wraz z kilkoma członkami rządu znajduje się w m. Olot w pobliżu Figueras.

Paryż, 26 stycznia. (PAT) Ambasador francuski w Barcelonie Jules Henry, który przybył do Port Vendres na pokładzie torpedowca francuskiego „Sirocco” wraz z licznymi uchodźcami francuskimi z Barcelony oświadczył, iż ambasada francuska zainstaluje się w Figueras. Ambasador oświadczył, że ewakuacja archiwów i personelu ambasady, oraz uchodźców francuskich z Barcelony odbyła się w okolicznościach dramatycznych, w czasie intensywnego bombardowania miasta. Na kilka minut przed odpłynięciem torpedowca z portu o 200 m. od okrętu padła bomba.

Marsylla, 26 stycznia. (PAT) Przybył tu torpedowiec amerykański „Badger”, który przywiózł z Caldetas 22 obywateli Stanów Zjednoczonych. Dzisiaj rano oczekiwany jest w Marsylli okręt amerykański „Clamar”, który wczoraj wieczorem opuścił wody hiszpańskie.

Ambasada Stanów Zjednoczonych zainstalowała się w Perpignan. Konsulat francuski pozostał w Barcelonie.

Paryż, 26 stycznia. (PAT) Do wybrzeży francuskich przybliżają w dalszym ciągu barki z uchodźcami hiszpańskimi, którym udało

się ocalić, mimo szalejącej dziś przez całą noc na zachodniej części Morza Śródziemnego burzy. Są to przeważnie milicjanci, którzy nie żądają niczego, prócz jedzenia i dania im możności spania.

Równocześnie donoszą, iż na Minorce nastąpił poważny brak żywności, do starczanej tam dotychczas trzy razy tygodniowo drogą powietrzną z Barcelony. Apropowizowanie tej wyspy nie mo

## Premier Negrin i min. del Vayo udali się do Perpignan. — 100 tys. osób ewakuowano z Barcelony

Perthus, 26 stycznia. (PAT) Korespondent Havasa podaje, że przez całą noc na pograniczu francusko-hiszpańskim panowało wielkie ożywienie. Liczni uchodźcy z Barcelony utrzymywali, że miasto nie będzie bronione przez wojska republikańskie. Ostatnie działania artyleryjskie oddziałów barcelońskich miały na celu osłonę wychodzących się wojsk. Ilość ewakuowanych z miasta obliczają na 100 tys. o

że odbywać się od strony morza, gdyż lotnictwo powstańcze z Majorki uniemożliwia zbliżanie się do niej jakichkolwiek statków.

Burgos, 26 stycznia. (PAT) Gen. Franco wydał w charakterze wodza „Falangi” rozporządzenie, aby na przyszłość wszyscy członkowie organizacji nosili niebieskie bluzy oraz czerwone berety baskiiskie.

## 15 tys. ofiar trzęsienia ziemi

Miasta w Chile zrównane z ziemią. — Wojsko wrzuca setki trupów do zbiorowych grobów

Nowy Jork, 26 stycznia. (Pat) — Dotychczas otrzymano tylko fragmentaryczne wiadomości o katastrofie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Chile. Nie dają one jeszcze pojęcia o całokształcie i rozmiarach katastrofy.

Wiadomo jedynie, iż najbardziej ucierpiały środkowe i południowe prowincje. Według pierwszych obliczeń, ZGINEŁO PRZESZŁO 15 TYSIĘCY LUDZI. W jednym tylko mieście Chillan według ostatnich oficjalnych wiadomości, UTRACIŁO ŻYCIE 10 TYS. OSÓB. Chillan znajduje się o 40 mil na wschód od Concepcion. Wszystkie domy w Chillan zostały całkowicie zburzone. — Najwięcej ofiar znajduje się pod gruza-

mi teatru, który zawałił się podczas przedstawienia. Z teatru nikt nie uratował się. Ulice miasta poprzecinane są głębokimi szczelinami, powstałymi podczas wstrząsów podziemnych. Rozpadliny te uważane są obecnie, jako groby zbiorowe, do których, przybyłe na miejsce katastrofy **WOJSKO WRZUCA SETKI OFIAR TRZĘSIEŃ ZIEMI.** Zorganizowana na przedce pomoc jest nie wystarczająca. Ulice są przepełnione ranymi. Z pod gruzów domów **DOCHODZA CIĄGLE JESZCZE JEKI OFIAR KATASTROFY.** — Ludność, opanowana przez panikę, nawet w miastach, które mniej ucierpiały, nie powraca do swych nawpół zburzonych domostw, obozując na okolicznych polach.

## Minister Grabowski na Zamku

Warszawa, 26 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. Witolda Grabowskiego, ministra sprawiedliwości.

## Francja zakupiła samoloty w Ameryce

Waszyngton, 26 stycznia. (PAT) Attache lotniczy ambasady francuskiej pułk. Weiser podpisał umowę z firmą Curtiss na dostawę 100 samolotów myśliwskich. Ogółem więc Francja zamówiła 200 aparatów myśliwskich Curtiss'a.

## Zamiecie śnieżne w Anglii

Londyn, 26 stycznia. (PAT) W całej Anglii panują zamiecie śnieżne i mgły. W wielu miejscach wzburzone fale morskie załamywały wybrzeża. Komunikacja kolejowa uległa poważnej dezorganizacji. Podniesienie się poziomu wody w strumieniach i rzekach spowodowało uszkodzenie dróg. W wielu miejscach uległy przerwie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Komunikacja powietrzna została wstrzymana. Śnieg pada w dalszym ciągu, chociaż w niektórych miejscowościach zaczyna padać deszcz.

## Syn Jouhaux zginął w katastrofie

Paryż, 26 stycznia. (PAT) W pobliżu Wersalu zginął wczoraj w katastrofie samochodowej Pan weł Jouhaux, syn sekretarza generalnego konfederacji generalnej pracy.

## Kradzież mikrobów chorobotwórczych

Bruksela, 26 stycznia. (PAT) Jednemu z bawiących przejazdem w Brukseli lekarzy złodzieje skradli z samochodu kasetkę, zawierającą 14 tubek kultur mikrobów. Niektóre z tych mikrobów są chorobotwórcze.

## Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp. Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

## Zioła przeciw cierpieniom płucnym

ogólnie znane jako **Herbata Puhlmanna** łagodzą kaszel. Paczka 1,65 zł. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

## Pomoc Zimowa przed głodem uchowa

### Zdarzenia i ludzie

## Samoloty i... pszczoły

Niezwykły proces o odszkodowanie wytoczony amerykańskiemu T-wu lotniczemu

Nowy Jork, w styczniu. Do amerykańskich towarzystw lotniczych niemal codziennie napływają rozmaitsze skargi i zażalenia. Zgłaszają się farmerzy, na których pola jakiś pasażer, cierpiący na chorobę powietrzną, wyrzucił torebkę, zawierającą „treść żołądtkową”. Meldują się obszarnicy, których konie spłoszone zostały przez szum samolotów. Najwięcej zaś dokuczają towarzystwom lotniczym wytwórnie filmowe od czasu wynalezienia filmu dźwiękowego: skarżą się, iż warkot motoru przeszkadza przy zdjęciach. Z początku ustawiano na dachach wytwórni wielkie tablice, wzywające pilotów, by omiiali tę okolicę. Gdy jednak lotnicy znęzali lot, by móc odcyfrować napisy, towarzystwa filmowe zaczęły wnosić skargi do sądu.

W pobliżu centralnego lotniska w Nowym Jorku mieszka pewien kupiec, który żądał od administracji lotniska 25.000 dolarów za zakłócenie ciszy nocnej. Odrzucił propozycję przeniesienia się do innej dzielnicy miasta na koszt zarządu tow. lotniczego. Bardzo częste są skargi właścicieli gruntów, którym samoloty podczas przymusowego lądowania na ich posesji uszkodziły zabudowania. Matki żądają zmiany w rozkładzie komunikacji lotniczej, gdyż dzieci ich przy odrabianiu lekcji nie mogą skupić uwagi. Przeróżne towarzystwa, mające na celu ochronę przyrody, również

zgłaszają swoje pretensje. W wielu przypadkach towarzystwa lotnicze dochodzą do porozumienia z poszkodowanym, ofiarując mu przejażdżkę na jednym ze swych samolotów. Przy większych obiektach skargi przechodzą niekiedy przez wszystkie instancje. Nierozstrzygnięty tylko pozostał dotychczas problem... pszczoł!

W roku 1936 pszczelarz Gerald Hopkins z Louisville, w stanie Kentucky, odkrył, iż zbiór miodu z jego uli był o 10% niższy, aniżeli w roku poprzednim. Ponieważ lata owego akacie szczególnie pięknie kwitły, nie mógł sobie tego wytłumaczyć, aż pewnego dnia skierował wzrok ku niebu, gdzie właśnie szybował samolot.

Następnego dnia towarzystwo, którego samoloty kursowały w okolicach Louisville, otrzymało pismo od Hopkinsa, w którym pszczelarz żądał odszkodowania w wysokości 316,25 dolarów za poniesione straty. Hopkins wywodził, iż szum motorów samolotu...denerwuje pszczoły, które zaniedbują przez to swoją pracę.

Hopkins otrzymał bardzo uprzejmą odpowiedź, w której towarzystwo wyraziło mu swoje ubolewanie, oświadczając jednakże, iż bynajmniej nie odpowiada za tego rodzaju szkody. Gdyby zaś zechciał skorzysta z bezpłatnego przelotu...

Hopkins nie był amatorem przejażdżek powietrznych. Odziedziczył małą sumkę i posiadał kilka zbędnych dolarów. Zatem — procesował się.

Proces ten do dzisiejszego dnia nie został rozstrzygnięty i po każdej rozprawie kilkaset osób w U.S.A. oddycha z ulgą lub też doznaje rozczarowania. Znalazło się bowiem kilkaset innych pszczelarzy, którzy nagłe doszli do wniosku, iż zmniejszenie się zbiorów miodu przypisać należy... samolotom. Zamierzają oni również wytoczyć proces towarzystwom lotniczym w razie, gdyby Hopkins wygrał swoją sprawę. Ponieważ problem urósł do takich rozmiarów, nie pozostało nic innego, jak zasięgnąć opinii rzeczoznawców.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nawet w Stanach Zjednoczonych tylko nieliczne osoby zajmowały się naukowo kwestją wrażliwości pszczoł na warkot motorów samolotowych. Strony zainteresowane musiały zatem ograniczyć się do cytowania znawców psychologii zwierząt, których zdania jednakże często były sprzeczne.

Wobec tej rozbieżności poglądów sędziowie postanowili sami przekonać się o stanie rzeczy. W tym celu urządzono kilka „wizji lokalnych” przy ulu, w pobliżu którego puszczone w ruch motory. W niektórych przypadkach pszczoły wykazywały pewne zdenerwowanie, w innych znów siedzłowie, którym pszczoły brzęczały dokoła uszu. Gdy wreszcie sąd skłonny był uznać, że warkot motorów może zakłócić równowagę duchową pszczoł, strona przeciwna wysunęła nieoczekiwanie rewelacyjną tezę. Genialny adwokat, broniący spraw towarzystwa

lotniczego wystąpił z następującym argumentem:

— Jeżeli przyjąć, że warkot motorów i szum śmigieł denerwuje pszczoły, to należy przypuścić, że działa on w silniejszym stopniu na układ nerwowy ptaków, które są bardziej wrażliwe. Ptaki zaś są największymi wrogami pszczoł i niewątpliwie zostałyby wcześniej wypłoszone przez warkot motorów aniżeli pszczoły. W okolicy zatem, nad którą przelatują samoloty, pszczoły mogłyby o wiele bardziej bez przeszkód oddawać się czynności produkowania miodu.

Lecz i to nie przekonało odrazu sędziów: trzeba było przeprowadzić drugą wizję lokalną na polu, nad którym przelatywał samolot i wówczas okazało się, że istotnie wszystkie ptaki pouciekały.

Tymsamym kwestja jednak nie została jeszcze rozwiązana. Powstał bowiem nowy problem, a mianowicie: czy pożytek zyskany na skutek wypłoszenia ptaków wyrównuje szkody, powstałe w związku ze zdenerwowaniem pszczoł.

Dla wyświetlenia tego powołani zostaną nowi rzeczoznawcy, urządzone będą dalsze wizje lokalne, a strony zainteresowane będą musiały ponieść koszty. Walka odbywa się z wielką zaciekłością, tymbardziej, że wszyscy zdają sobie sprawę, iż wyrok będzie miał znaczenie precedentalne. Na rozstrzygnięcie tego niezwykłego sporu czekają nie tylko towarzystwa lotnicze i setki pszczołarzy, lecz także i właściciele stawów rybnych, którzy zamierzają wystąpić z podobnymi pretensjami o ile Gerald Hopkins z walki tej wyjdzie zwycięsko.







# Francja nie zrezygnuje z sojuszu z Polską i Sowietami

„Zobowiązania na wschodzie Europy będą całkowicie respektowane. Integralność imperium francuskiego nie może być naruszona”

## Expose min. Bonneta w Izbie Deputowanych

Paryż, 26 stycznia.

(Pat) — Minister spraw zagr. Bonnet wygłosił dziś w izbie deputowanych przemówienie o polityce zagranicznej Francji

W pierwszej części swej mowy Bonnet poruszył sprawę Czechosłowacji. — Niektórzy deputowani przypisują wszystkie nieszczęścia Francji układom monarchijskim. Tymczasem układy te były konsekwencją wydarzeń poprzednich, jak np. remilitaryzacja Nadrenii, wypowiedzenie przez Rzeszę klauzul rozbrownieńców i przyłączenie Austrii. Francja zniósła wszystkie te wydarzenia, nie przeciwstawiając się im siłą. Trudno zatem, aby Francja zajęła inne stanowisko w sprawie czechosłowackiej. Rząd francuski uprzedzał kilka razy rząd czechosłowacki, że

**FRANCJA NIE MOGLĄBY SIĘ PRZECIWIWSTAWIĆ SIŁĄ PLEBISCYTOWI, któregoby zażądała ludność niemiecka w Sudetach. Układ monarchijski pozwolił Francji i całej Europie uniknąć wojny**

Następnie Bonnet podkreślił bliską współpracę francusko-brytyjską na wszystkich polach, po czym przeszedł do zagadnienia stosunków francusko-niemieckich. Wspólna deklaracja Francji i Niemiec powinna stanowić tylko pierwszy etap i otworzyć perspektywy dla wspólnej pracy pełnej zaufania obu krajów w przyszłości. Jesteśmy sąsiadami Niemców i musimy mieć z Niemcami stosunki sąsiedzkie. Czyż ktoś może sądzić, że stosunki francusko-niemieckie byłyby łatwiejsze po nowej wojnie? Bonnet wyraża przekonanie, że gdyby we Francji urządzono referendum w sprawie deklaracji francusko-niemieckiej, to takie głosowanie ludowe we Francji ratyfikowałoby z całą pewnością tę deklarację.

Omawiając stosunki włosko-francuskie, Bonnet podkreślił, iż Francja utrzymuje całkowicie swe stanowisko, wyrażone w poprzednich deklaracjach. Nie może ona przyjąć w tej dziedzinie ani arbitrażu, ani koncyliacji.

**FRANCJA NIE DOPUŚCI, AŻEBY NARUSZONA ZOSTAŁA INTEGRALNOŚĆ IMPERIIUM FRANCUSKIEGO.**

W ustępie, dotyczącym państw Europy Środkowej i Wschodniej, jak Rumunia, Jugosławia, Bułgaria i Turcja, min. Bonnet oświadczył, że rząd francuski interesuje się tymi krajami.

Do państw tych wysłana została misja gospodarcza dla zbadania możliwości ożywienia wymiany handlowej.

Poruszając sprawę Polski, Bonnet stwierdził, że przyjaźń z Francją stanowi jeden z głównych elementów polskiej polityki zagranicznej.

**TRZEBA SKOŃCZYĆ Z LEGENDĄ, OŚWIADCZYŁ BONNET, JAKOBY POLITYKA FRANCJI MIAŁA ZRYWAC ZOBOWIĄZANIA, ZACIĄGNIĘTE NA WSCHODZIE EUROPY W STOSUNKU DO ZWIĄZKU SOWIECKIEGO LUB POLSKI. — Zobowiązania te istnieją zawsze i powinny być stosowane w tym duchu, w jakim zostały zaciągnięte.**

Przechodząc do kwestji hiszpańskiej, Bonnet podkreślił, że Francja zamierza utrzymać politykę nieinterwencji, lecz nie może dopuścić, aby państwo obce naruszyło niepodzielność Hiszpanii i zagroziło w ten sposób bezpieczeństwu Francji. Bonnet powołał się na oświadczenie lorda Halifaxa, że Włochy nie będą się starały uzyskać na Hiszpanii, wyspach lub koloniach hiszpańskich żadnych przywilejów ekonomicznych lub zysków terytorialnych.

Koniec swego przemówienia min. Bonnet poświęcił odpowiedzi na polemiczne ataki interopolantów, odpowiadając dłuższą deput. Keryllisowi, a szczególnie mówcom komunistycznym, przeciwko którym występował w ostrej formie.

Przemówienie min. Bonneta wysłuchane było przez izbę przez czas dłuższy w całkowitym spokoju. Dopiero pod koniec przemówienia, gdy minister zaczął odpowiadać poszczególnym interpellantom, doszło do poważnych incydentów, szczególnie ze strony ław komunistycznych. Komuniści oburzeni, że min. Bonnet przeszedł do porządku dziennego nad wszystkimi deklaracjami komunistycznymi, podnieśli pod koniec tego przemówienia gwałtowne protesty w chwili, kiedy min. Bonnet, broniąc polityki nieinterwencji, odezwał się ironicz-

nie i złośliwie pod adresem naczelnego redaktora „Humanite”, deput. Peri, przypominając mu, że w swoim czasie z trybuny Izby Deputowanych występował on w obronie uciśnionych przez Czechosłowację Niemców Sudeckich, w czasie zaś zeszłorocznego kryzysu, gorąco bronił Czechosłowacji. P. Peri — oświadczył min. Bonnet — uważa, że pokój można zabezpieczyć tylko wtedy, jeżeli się będzie interweniować na wszystkich polach bitew. Na to powiedzenie komuniści zareagowali coraz głośniejszą wrzawą nieprzyjaznych krzyków pod

adresem ministra. Dopiero po 2-krotnym zagrożeniu przewodniczącego, że zawiesi posiedzenie, spokój został częściowo przywrócony i minister zdołał zakończyć swe przemówienie. Komuniści żegnali schodzącego ministra wrogimi okrzykami, socjaliści zachowywali zimną obojętność.

Paryż, 26 stycznia.

(PAT) Debata zagraniczna w Izbie Deputowanych zakończyła się głosowaniem, w którym uchwalono wotum zaufania rządowi 374 głosami przeciwko 228.

## Tragiczna sytuacja studentów — Żydów

„Ghetto“ ławkowe — plamą XX wieku. — „Wyczyny“ bojówek endeckich. — Numerus nullus na wydziale farmacji

### Przemówienie posła Sommersteina

Warszawa, 26 stycznia.

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty w komisji budżetowej zabrał głos poseł Sommerstein, który poruszył szereg bolączek przede wszystkim z dziedziny sztuki oraz z dziedziny uniwersytetów.

Mówca stwierdza, iż w dyskusji poruszono sprawę Filharmonii Warszawskiej. Chcę dorzucić jednak, iż na liście założycieli Filharmonii znajdują się również takie nazwiska jak: Bolesław Eiger, Władysław Braunstein, Ludwik Grosman, Juliusz Herman i Aleksander Reichman.

Ci ludzie przejdą do wiecznej pamięci, jako fundatorzy placówki, których myśli późniejsi zarządcy tak wypaczyli. Okazuje się, stwierdza mówca, że najgorzej jest mieć rację, gdyż wtedy odczuwa się ją na sobie.

W 1937 r. minister oświaty powiedział, że nie może się zgodzić na zarządzanie ghełtów na wyższych uczelniach, natomiast w r. 1938 oświadczył, iż uznał za właściwe zgodzić się na zarządzanie rektorskie, nie będące niczym innym, jak wprowadzeniem tego ghełta.

**PRZY SCHORZENIACH NEREK I PECHERZA**

**MINEROGEN F.F.**

APTEKA MAZOWIECKA  
Warszawa,  
Mazowiecka 10.

## Likwidacja obozów uchodźców nad granicą czesko-węgierską

Paryż, 26 stycznia.

Na mocy porozumienia między rządami Czecho-Słowacji a Węgier ulega obecnie — jak donoszą z Pragi — likwidacji obozy uchodźców w różnych miejscowościach po obu stronach granicy czesko-węgierskiej.

Około 2700 uchodźców żydowskich przebywało przez trzy miesiące na różnych odcinkach strefy demarkacyjnej w najcięższych warunkach, prawie bez żadnego schronienia, między ogrodzeniami z drutu kolczastego. Większość uchodźców, jako pochodzących z tery-

toriów, objętych na mocy arbitrażu wie deńskiego przez Węgry, uda się na terytorium węgierskie.

Na terenie czechosłowackim znajdzie schronienie przeszło 200 uchodźców, którzy będą umieszczeni w dwóch obozach przysposobieniów. dla bezpieczeństwa już budowane przy pomocy „Jointu”, zaś koszty utrzymania obozów będą pokrywane częściowo przez „Joint”, częściowo zaś z funduszu lorda-mera Londynu dla uchodźców sudeckich.

## Ustawa antyżydowska na Węgrzech

sparaliżowała życie gospodarcze

Londyn, 26 stycznia.

„Observer“ informuje, że dyskusje na Węgrzech na temat projektowanej nowej „ustawy żydowskiej“ sparaliżowały częściowo życie gospodarcze tak w stolicy jak w większych miastach na prowincji węgierskiej. Z jednej strony detaliści mają do zwalczania trudności przy uzupełnianiu asortymentów, gdy tymczasem z drugiej strony wielu kupców z uwagi na niepewną sytuację

wzbrania się przed nabywaniem towarami ruchu wojażerów, i prowincjonalne hotele straciły jedynych gości, na których mogą liczyć w okresach między sezonami turystycznymi. Ucierpiały tak że dzienniki i inne czasopisma, gdyż firmy przestały się reklamować, co się odbija na prasie bardzo dotkliwie, zważywszy że normalnie każdy dziennik ma po kilka stron ogłoszeń handlowych.

**STOJĄ NA WYKŁADACH.**

Takie przepisy spotykamy nawet w szkole Wawelberga i Rotwanda. Na akademii Stomatologicznej zastosowano ghełto nie tylko do ławek, lecz i totalnie dentystycznych oraz klientów na lekce. O czym świadczy ostatni

**NAPAD NA STUDENTA PIETRUSZKĘ** zapytuje pos. Sommerstein — który po dziś dzień leży w szpitalu i nie wiadomo, czy odzyska władzę w nogach? „Dziennik Polski“ we Lwowie, którego nie można posądzać o filosemityzm, pisze, że na uczelniach rządzą nie rektorzy, a młodzież endeka i że w tych warunkach absurd eksterytorjalności musi zniknąć. Nie będzie tak długo spokojnie, dopóki będzie istniała eksterytorjalność bezkarności bojówek.

Na wielu uczelniach spotykamy już w stosunku do Żydów numerus nullus. Naprz. na farmacji we Lwowie, przy czym ciekawe jest, że obecny gmach farmacji został zbudowany z pieniędzy gromadzone przez Żydów, wśród których przeważają Żydzi. Dziś, ich dzieciom nie wolno studiować.

Konieczne jest, aby majestat prawa zakrólował i na uczelniach wyższych. Trzeba, aby minister w tym dopomagał.

Z kolei mówca wysuwa szereg postulatów, dotyczących wprowadzenia samorządów w gminach wyznaniowych, szkolnictwa prywatnego żydowskiego, które już nie tylko, że nie chce subwencji, ale prosi tylko o nie przeszkadzanie mu w rozwoju.

Porusza dalej sprawę bezrobocia nauczycieli żydowskich, nostryfikacje dyplomów zagranicznych, szczególnie lekarzy-Żydów, prosi o usunięcie trudności w przeszkalananiu nauczycieli Żydów, w zakresie PW oraz w przyjmowaniu młodzieży żydowskiej do hułców junackich pracy, gdyż ona też chce spełnić swój obowiązek.

Mówca kończy słowami Mariana Dziedzińskiego:

„Niech młodzież polska tak postępuje, żeby wyraz Polska nie odpychał, ale przyciągał“.

**Komendanci Zw. Młodej Polski**

u Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 26 stycznia.

(PAT). Pan Marszałek Śmigły-Rydzki przyjął w dniu dzisiejszym na godzinę 12 audjencji mjr. dypl. E. Galinaty, słownego komendanta Związku Młodej Polski oraz jego dwóch zastępców: H. Puziłowicza i mgr. J. Makowskiego w towarzystwie prof. d-ra Zygmunta Woiciełchowskiego.



# Łódź pod znakiem wojny lotniczej

## Dwukrotne alarmy wczorajsze o „nalotach“ eskadr nieprzyjacielskich wykazały wielką sprawność organizacji obrony przeciwlotniczej

### Bomby i pożary w różnych dzielnicach miasta. - „Nieprzyjaciel“ został odparty

Kwatera prasowa, 26 stycznia 1939. **Wojna! Lotnictwo nieprzyjacielskie zagraża Łodzi.** Cała ludność wezwana jest do świadczeń na rzecz obrony przeciwlotniczej. Uwaga! Gdy eskadry nieprzyjacielskich bombowców zaatakują Łódź, zbiorowym wysiłkiem musimy obronić miasto, życie i mienie własne i osób najbliższych.

Trzy dni ćwiczeń opl — to prawdziwa wojna, z użyciem wszystkich środków wojnie lotniczej towarzyszących. Bez ostrych pocisków coprawda, ale walczyć nie pomniejszało to powagi chwili, jaką odczuła Łódź w dniu wczorajszym.

Od wczesnego ranka panował w mieście

### nastrój podniecenia i oczekiwania

Ćwiczenia były zapowiedziane uprzednio — równoznaczne to było jak gdyby z wypowiedzeniem wojny. To też cała Łódź żyła pod wrażeniem tego, co ma ją czekać. Spodziewano się czegoś każdej chwili.

Na ulicach panował od rana szalony ruch. Czynniono ostatnie przygotowania do ewakuacji. Coraz więcej widziało się na ulicach ludzi z opaskami na lewych ramionach — żołtzielonymi opaskami służb przeciwlotniczych, białymi opaskami obserwatorów i gości oraz białymi przepaskami na obojkach czapek i kapeluszach — rozjemców ćwiczeń.

Ludność Łodzi rozumiała doskonale wielką wagę zarządzonych ćwiczeń — wszystkie możliwości i skutki nalotu nieprzyjacielskiego i możliwości obrony miasta.

Wreszcie o godz. 12.49 komendant obrony przeciwlotniczej ośrodka Łódź wydał rozkaz:

**ZARZĄDZAM POGOTOWIE OPL NA TERENIE ŁODZI, RUDY PABJANICKIEJ, CHOJEN, RADOGOSZCZA I STAREGO ROKICIA AŻ DO ODWOŁANIA.**

### Dodatek nadzwyczajny „R publikii“

„Wojna“ rozpoczęła się. Na miasto wybiegli gazeciarze z dodatkiem nadzwyczajnym „Republiki“, który był rozchwytywany. Dodatek zawierał pełny tekst zarządzenia komendanta opl ośrodka Łódź.

Zapanował nastrój wojenny. Nikt bez istotnej potrzeby nie opuszczał mieszkań, nie chcąc narażać się na skut-

ki ataku lotniczego. Służby opł zaczęły sposobie się do wykonania ciążących na nich obowiązków. Przed bramami domów stanęli komendanci domów, zajęli swe posterunki komendanci bloków, wszyscy lokatorzy, którzy powołani zo stali do samoobrony. Podziwiać można było sprawność i wyszkolenie służb. Bez zamieszania, bez chaosu, w spokoju i powadze przystąpiono do pełnienia obowiązków.

Szybko zapadł zmrok. Łódź zmieniła swój zwykły wygląd, albowiem w myśl zarządzenia komendanta obrony miasta, nie płonęły jak zwykle, jaskrawe reklamy świetlne, neonowe nad przedsiębiorstwami wszelkiego rodzaju. Ciemno było na ulicy, co potęgowało bardziej jeszcze nastrój wojenny. Na ulicy coraz mniej przechodniów.

## W kwaterze prasowej

Kilkunastu dziennikarzy odkomenderowanych do służby prasowej zajmuje swe posterunki. Nie łatwo się tu dostać. Na każdym piętrze, przed każdymi drzwiami stoi służba opl z opaskami na rękach i żąda przepustek. Bez przepustek nikomu nie wolno wejść, albowiem w sąsiedztwie z kwaterą prasową znajduje się komenda opl miasta.

Dzwonią bez przerwy aparaty telefoniczne. Napływają meldunki. Raz po raz ktoś wpada z nowiną. Dziennikarze obserwują przez okna swej kwatery za mierający szybko ruch uliczny.

I nagle, o godz. 5.35 po poł. przeraź-

liwie zahuczały syreny. Jest to **ZAPOWIEDŹ ALARMU.** Światła uliczne gasną natychmiast. Miasto pogrąża się w zupełnych ciemnościach. To dopiero zapowiedź alarmu, wolno jeszcze chodzić po ulicy, albowiem każdy musi jaknajszybciej udać się do swego miejsca zamieszkania, jeśli zaś ma bardzo odległą drogę — pragnie dojść bodaj do najbliższego mieszkania znajomych. Z naszego posterunku obserwacyjnego widzimy ciemne sylwetki znikające w bramach. Jeszcze krążą pojazdy mechaniczne i konne, jadą tramwaje z niebieskimi światłami.

Nie wiadomo, kiedy nieprzyjaciel zaatakuje. Zasłaniane są okna, przygotowywane tampony, zastępujące maski oraz **roztwór sody oczyszczonej**, w której tampon będzie zanurzony w chwili, gdy nastąpi alarm lotniczy.

Ulica zmienia swój wygląd. Tajemniczo migocą niebieskie światełka nad bramami domów. Suna samochody z przestronnymi niebieskim papierem reflektorami i daszkami od góry, zasłaniającymi zupełnie światła. Pędzą również samochody dowództwa z białymi i żółtymi chorągiewkami.

Przed sklepami radiowymi wystawiono głośniki, aby wszyscy, znajdujący się na ulicach mogli usłyszeć rozkazy dowództwa opl. Miasto zastyga w pogotowiu.

## Alarm lotniczy

Kilka minut trwożliwego oczekiwania. I wreszcie z głośników radiowych pada rozkaz:

**— HALLO, HALLO. DOWÓDCA OŚRODKA OPL ŁÓDŹ ZARZĄDZA ALARM LOTNICZY DLA OŚRODKA.**

Raz, drugi, trzeci, piąty powtarzany jest rozkaz:

**— Hallo! Hallo! W mieście panuje ciemność, wszelki ruch na ulicach wstrzymać, ludność do bram, pojazdy wstrzymać, konie wyprześć. Syreny podają równocześnie alarm lotniczy!**

Rozkaz, powtórzony znów kilkakrotnie, został wykonany w ciągu kilku minut. Miasto zamarło w bezruchu. Ulice opustoszały całkowicie.

**LUDNOŚĆ WYKAZAŁA ZNAKOMITĄ KARNOSĆ I OPANOWANIE.**

Nie było popłochu, nie było chaosu, wszystko odbywało się sprawnie, szybko i właściwie.

Cisza, martwa cisza rozpostarła się nad miastem. Wychodzimy z kwatery prasowej i wsiąkamy w ciemną czeluść ulic. Jesteśmy sami. Nikomu nie wolno się poruszać, tylko nasze opaski na ramieniu umożliwiają nam przemierzanie wymarłych ulic.

Idziemy rozglądając się wokoło, jak gdyby po obcym mieście. Kroczymy ulicą Piotrkowska, tą ulicą, którą przemierzamy codziennie niezliczoną ilość

razy, na której znamy każdy dom, każdy zakątek, niemal każdy kamień, a jednak wydaje nam się, że jesteśmy po raz pierwszy w obcym mieście. Tak dziwnie, tak niesamowicie ponure i strasznie wyglądały ulice Łodzi.

Było to inne zupełnie wrażenie, aniżeli przed dwoma tygodniami podczas próby maskowania Łodzi.

Wczoraj, gdy miasto zamarło, można sobie było uświadomić, że Łódź jest przygotowana do obrony przeciwlotniczej, ludność jest przeszkolona, zdyscyplinowana i uświadomiona.

Zaledwie dziesięć minut upłynęło od chwili zarządzenia alarmu, a wydawało się, że to wieczność cała — **dowódca opl zarządził koniec alarmu lotniczego.** Samoloty nieprzyjacielskie nie zaatakowały jeszcze miasta.

Na pół minuty zapaliło się światło elektryczne na ulicach i zgasło. To był sygnał końca alarmu lotniczego. A w pięć minut później — o godz. 6.05 głośniki radiowe nadały rozkaz dowódcy ośrodka opl Łódź odwołującego zapowiedź alarmu lotniczego. Rozległo się znów buczenie syren, ale krótkie, przerywane i zapłonęło światło na ulicach.

Łódź wróciła natychmiast do normalnego życia. W ciągu kilkunastu minut nie już nie przypominało, że Łódź przeżyła alarm lotniczy.

## Akcja bojowa

Ale to nie był koniec. Upłynęła godzina. I znów przeraźliwy gwizd syreny zawiadomił o niebezpieczeństwie. Była godzina 7 wiecz. gdy zgasło po raz wtóre światło. Kilka minut ciszy i głośniki radiowe przyniosły rozkaz:

**— DOWÓDCA OŚRODKA OPL**

**ŁÓDŹ ZARZĄDZA ALARM LOTNICZY. W MIEŚCIE PANUJE CIEMNOŚĆ. WSZELKI RUCH NA ULICACH WSTRZYMAĆ. LUDNOŚĆ DO BRAM. POJAZDY WSTRZYMAĆ. KONIE WYPRZEĞAĆ. SYRENY PODAJĄ RÓWNOCZESNIE ALARM LOTNICZY.**

I teraz rozpoczyna się akcja bojowa. Opuszczamy kwaterę prasową i wielkim autobusem mknijemy ciemnymi ulicami, z jednej dzielnicy do drugiej. Kierujemy się tam, gdzie słychać huk „bomb“, gdzie luncy zwiastują pożary.

„Nieprzyjacielskie“ lotnictwo nie użyło wczoraj bomb gazowych. Użyło natomiast bomb kruszących i zapalających. Raz po raz słychać było huk — to pękały petardy, nieszkodliwe zresztą markujące doskonale bomby. Raz po raz widać było luncy „pożarów“. Pustymi ulicami pędziła straż pożarna, wzywana na najbardziej zagrożone odcinki. Śpieszyły drużyny sanitarne PCK z noszami, na których przenoszono „rannych“.

Oczywiście, nikomu żadna krzywda się nie stała, gdyż, jak już podkreślaliśmy, do ćwiczeń użyto tylko petard. To rozjemcy ustalili, iż ci sa „ranni“ i że, tamci ciężci, ci znów „zabici“ — i wskazani przez rozjemcę musieli poddać się wszelkim skutkom — musieli pozwolić położyć się na noszach. Lekko „rannych“ opatrywano na miejscu, ciężko „rannych“ odwożono do szpitala.

Jesteśmy na terenie jednej z fabryk w okolicach dworca Łódź-Kaliska. Padła tu bomba. Nastąpiło całkowite „zburzenie“ budynku, 1 osoba „zabita“, 1 lekko a 8 ciężko „rannych“. Straty olbrzymie. Rozjemcy badają przyczyny tak dużych strat. Okazało się, że fabryka nie była dostatecznie zabezpieczona, kierownictwo fabryki niedostatecznie zastosowało się do wskazówek i zarządzeń służby opl i dlatego łatwo obiekt fabryczny został wypatrzony przez lotnika nieprzyjacielskiego.

## „Bomby“ i „pożary“

Jedziemy do Widzewa. Zdaleka widać odbłaski wielkiego „pożaru“. Pożar markowany jest przez specjalne świece, tworzące nawet luncy. Tu bomba wywołała duży pożar domu mieszkalnego. Straż musiała interweniować. Zarządzo no ewakuację mieszkańców, 1 osoba zabita, 2 ranne, 4 poparzone.

Huk petard rozlega się ze wszystkich stron. Miasto jest atakowane, na paru odcinkach „nieprzyjaciel“ celuje w najczulsze miejsca, w nerw miasta. Ale zamaskowane ono jest tak świetnie, że wysiłki te chybają.

Jeden duży pożar i trzy mniejsze wybuchły od bomby krusząco - zapalającej w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim. Do dużego musiano wezwać straż pożarną, małe zostały zlokalizowane przez samoobronę, 6 osób zostało poparzonych. „Bomba“ spowodowała wyrwę w jezdnii.

Opuszczamy autobus i biegiem pędzimy na miejsce, by zbliżka przyjrzeć się akcji. Służba opl legitymuje nas. Rozjemca tłumaczy założenie. „Bomba“ przebiła dach i spowodowała pożar w

(Dalszy ciąg na str. 6-ej).

## „FOTOPLASTIKON“

UL. MONIUSZKI 2. Wyświetla dziś i codziennie arcyciekawy program p. n.

**SEMERING** BADEN-VOSLAU.

Słynne na cały świat zdrojowisko austriackie

UL. PIOTRKOWSKA 17

dziś i dni następnych:

**WOJNA**

POD LIMANOWA I STARYM SACZEM grozą przejmujące sceny z walki Narodów w latach 1914 — 1918

Wstęp 25 gr. młodzież szkolna 15 gr.

Fotoplastikon czynny cały dzień bez przerwy.

KINO „PALACE“ Jedyna, czarująca, niezrównana FRANCISZKA GAAL

„Miodowy miesiąc“ Sukces na skale „Cisli“ i „Piotrusia“

Grand-K'ino Pocz. 4, 6, 8, 10 W 4 tygodniu

MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ Rewelacyjna zniżka cen! III — 85 gr. II — 1.09 I — 1.50 na wszystkie seanse.



# Łódź pod znakiem wojny lotniczej

(Dokończenie).

mieszkań. Płonienie szybko zaczęły się rozprzestrzeniać. Pośpieszyli sanitariusze opl. z maskami. Sprawnie, szybko, energicznie zastosowano pomoc.

Jeszcze jedna bomba uderzyła w gmach Monopolu Tytoniowego, wywołując niewielki pożar, który został szybko zlokalizowany. 3 osoby zostały poparzone, 1 ranna.

Akcja bojowa toczy się z kilku stron. Samoloty nieprzyjacielskie atakują miasto koncentrycznie.

Ciemnymi ulicami wracamy autobusem do kwatery prasowej. Przejedźmy przez jakiś plac. Co to? Gdzie jesteśmy? Ach, to plac Wolności. Obco

i niesamowicie wygląda w tym potwornym mroku.

## ATAK ZOSTAŁ ODPARTY.

Na skrzyżowaniach ulic zatrzymuje nas służba bezpieczeństwa, raz po raz. Trzeba okazywać przepustki, wydane przez dowództwo OPL ośrodka Łódź.

W kilka minut później jesteśmy już w naszej kwaterze. Nad miastem panują jeszcze ciemności. Ale coraz mniej widać świateł pożarów z punktów obserwacyjnych, coraz mniej odgłosów pękających „bomb”. Atak zbliża się ku końcowi. Najprawdopodobniej został ostatecznie odparty.

Istotnie w chwilę później — była godz. 8.13 wiecz. zabłysło na 30 sekund

światło. To sygnał odwołania alarmu lotniczego. W kilka chwil później przerywane buczenie syren obwieściło o zakończeniu zapowiedzi alarmu lotniczego. W mieście zapłonęło światło.

Na wielkiej mapie Łodzi pokazywano nam, w jakim kierunku szedł atak nieprzyjacielski, jakie dzielnice były najbardziej atakowane, co starał się osiągnąć nieprzyjaciel. Tylko sprawnej organizacji samobrony zawdzięczać należy, że stosunkowo niewiele było „ofiara”.

Na ulicy paliły się światła, ale życie nie wróciło już do pełnej normy. Ludność pozostawała pod wrażeniem alarmów i czekała na trzeci. Kto wie — może eskadry nieprzyjacielskie wrócą?

Znowż zaatakują? I dlatego nikły był ruch na ulicach. Miasto nie rozświetliło pełnymi światłami — wszak pogotowie opl. nadal obowiązuje, aż do odwołania. I tak pozostał już do późnego wieczora do późnej nocy, nastrój wojny, nastrój oczekiwania na dalszy rozwój wypadków, które niebawem mają nastąpić...

Rozmawialiśmy wczoraj wieczorem z osobistościami, kierującymi akcją. — Usłyszeliśmy szczerą pochwałę dla ludności naszego miasta. Gdziekolwiek tylko zaobserwowano drobne usterki. — Egzamin pierwszego dnia ćwiczeń wypadł znakomicie.

— sum —

## Z dziejów Łodzi

Dnia 27 stycznia 1923 roku powołano w Łodzi po raz pierwszy zawiązki przysiężnej, dzisiaj już potężnej organizacji, jaką jest Liga Obrony Powietrznej Państwa (LOPP). W roku bieżącym zatem LOPP obchodzi 15-lecie swego istnienia na terenie naszego miasta. Pierwsza komórka LOPP mieściła się w lokalu urzędu wojewódzkiego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, później przy ul. Piotrkowskiej 67, wreszcie w gmachu sądu okręgowego, dzisiaj posiada już własny lokal.

Ze skromnej organizacji propagandowej rozrosła się LOPP do potężnej machiny obywatelsko-społecznej, grupującej w swych szeregach dziesiątki tysięcy członków w Łodzi.

Pierwszym prezesem LOPP w Łodzi był mec. Alfred Bilyk, dzisiejszy wojewoda łwowski, najbliższym współpracownikiem prezesa LOPP i instruktorem L. O.P.P. jest od początku istnienia organizacji w Łodzi p. Tadeusz Wozniak.

Na czele L.O.P.P. stoją obecnie płk. dypl. Bolesławicz — prezes i dyr. Wolczyński — wiceprezes.

# Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa

## Rada Ministrów uchwaliła 24-go b.m. rozporządzenie o przygotowaniu personelu obrony przeciwlotniczej

Na posiedzeniu w dniu 24 b. m. Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz instytucji i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

Zasadniczą podstawą prawną w dziedzinie przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa jest ustawa z 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Uchwalone ostatnio rozporządzenie stanowi poza ogłoszonymi już rozporządzeniami wykonawczymi dalsze wykonanie wymienionej ustawy i normuje obowiązki osób fizycznych i prawnych oraz instytucji i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju, czyli, innymi słowy, częściowe świadczenia osobiste i rzeczowe na rzecz tej obrony.

Obowiązek w dziedzinie przygotowa-

nia personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej polega na zorganizowaniu, przysposobieniu, wyposażeniu w sprzęt oraz przeprowadzaniu ćwiczeń próbnych pogotowiu i alarmów personelu

Personelem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej są osoby, wyznaczone na podstawie zgłoszenia ochotniczego lub z urzędu do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej: osiedli, jako całości, budowli, mających znaczenie publiczne, domów mieszkalnych.

Nie mogą być wyznaczane do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej osoby: powołane do czynnej służby wojskowej, obowiązane do służby wojskowej w rezerwie, posiadające karty mobilizacyjne; przydzielone do jednostek Polskiego Czerwonego Krzyża przeznaczonych dla wojska, korzystające z prawa zakrajowości oraz zawodowy personel obcych urzędów konsularnych i członkowie ich rodzin, jeżeli posiadają obywatelstwo państwa wysyłającego, z zastrzeżeniem wzajemności oraz w innych wypadkach.

Osoby, wyznaczone do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, obowiązane są: stawić się przed komisjami poborowymi lub do specjalnych badań lekarskich, odbyć przysposobienie w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, stawić się, w razie powołania, do ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, pełnić funkcje w wyznaczonych organach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Obowiązek przysposobienia polega na: zasadniczym przysposobieniu w szkołach wszystkich typów i stopni oraz uzupełnianiu zasadniczego przysposobienia na okresowo organizowanych kursach, obozach i odprawach.

Łączny czas uzupełniania przysposobienia nie może przekraczać 14 dni rocznie, nie wliczając dni świątecznych i czasu przejazdu powołanych.

Ponadto rozporządzenie zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, osiedli, budowli o znaczeniu publicznym oraz domów mieszkalnych.

## Przeżura opiek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomińska Nr. 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), L. Czyński (Rokicińska 63), E. Zakrzewski (Katna 54), I. Sinielski (Rzgowska 59), S. Trawkowska (Brzezińska 54).

GRUŻLICA PŁUC jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Sprzedają apteki.

## 100 szkół otrzymuje odbiorniki

od Polskiego Radia z okazji milionowego abonenta

Jak to już było zapowiedziane Polskie Radio z okazji osiągnięcia liczby miliona abonentów ofiarowuje 100 odbiorników dla szkół powszechnych.

W związku z tym w dniu 6 lutego o godz. 8.00 rano audycja dla szkół poświęcona będzie „otwarciu głośników” w nowo zradiolizowanych szkołach.

Odbiorniki otrzymały następujące szkoły: w Odcenie, Różance, Niwnic, Krzyszylowszczyźnie, Ładkach, Kaczanowicach, Kuponce, Helanowie, Nagórnej, Słobódce, Zacharzewie, Downarach, Szykucie, Muncewiczach, Cieszkowszczyźnie, Sołanówce, Plasecznie, Poznance, Horodyszczach, Czerniowcach, Grobelce, Świerzkich Holendrach Ostrowach, Chmielniku, Czmykowie, Bogdanach, Przysowach, Brzozowie Nowym Łęgu, Waśniewie-Grabowie, Wierkszanach, Dukształach, Tuszczewlach, Suchodołach, Kackaniach, Żurowcach, Ozlerowie, Niewiarach, Wersocze, Prymakach, Głodówce, Suchej Górze, Jaworzynie, Leśnicy,

Wierczynowie, Wędryniach, Domaskowicach, Zabłociu, Łękach, Krupowcach, Świranach, Trokach, Niemczyźnie, Głębstanach, Rudzińskich, Wormianach, Rudoninie, Mickunach, Serafiniskach, Pikliszkach, Augustówce, Bartoszewce, Ceniówce, Dubszczach, Gaiku, Hucie Szklanej, Jakubowcach, Kosówce, Wiktorówce, Narajówce-Wsi, Plichowie, Zapuszcze Łwowskim, Rolniczyńce-Wsi, Szybelinie, Tryhubowej, Urytowie, Wollcy, Wymysłówce, Zakrzemienie, Żukowie Perstuniu, Długoszyłach, Rudni Pierwszej, Poluńcach, Symonowie, Horodyszczach Król, Zmysłowie, Bronowicach, Czuczmanach Zabłotnych, Sobolówce, Woll Chodkowskiej, Porosowie, Żyźniewie, Butejkach, Poczepicach, Solowicach, Polupanówce, Kozłiszczach.

100 szkół, w których za kilka dni rozbrzmieć będą głośniki radiowe, rozrzucone jest po całym kraju. Przy rozdziale odbiorników uwzględniono woj. nowogródzkie, wołyńskie, tarnopolskie, północne powiaty woj. warszawskiego, Spisz i Orawę oraz Śląsk Zaolziański.

## Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50.422, 52.932, 53.148, 53.561, 54.272, 56.103, 57.158, 59.320, 59.940, 60.524, 61.997, 62.242, 62.841, 63.341, 63.499, 64.779, 65.259, 65.585, 65.756, 67.265, 68.418, 73.863, 79.080, 80.743, 83.018, 85.154

85.334, 86.178, 86.467, 86.479, 87.560, 87.586, 91.490, 92.038, 95.759, 96.389, 98.299, 101.172, 101.621, 102.039, 103.184, 103.544, 109.403, 109.681, 110.220, 110.624, 111.867, 111.896, 112.393, 112.672, 113.085, 113.733, 113.894, 114.599, 115.173, 115.479, 118.350, 118.785.

Książeczka premiovana serii II-iej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69.101.

MISS **BARTIRA** gwiazda CASINO DE PARIS zabyłynie w lutowym programie **Tabarinu**

SALA FILHARMONII tel. 213-84. W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 9 wiecz. **Jedyny występ** niezrównanych gwiazdów sceny i ekranu

**Miry Zimińskiej i Eugeniusza Bodo** W programie beztreski humor i frywolna piosenka. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

**KRONIKA**  
Styczeń  
27  
Piątek  
Dziś Jana Złotoustego  
Jutro Piotra Nolaszko  
Wschód słońca 7.24  
Zachód słońca 16.12  
Wschód księżyca 10.02  
Zachód księżyca 00.00  
Długość dnia 8.40  
Przybyło dnia 1.07

## Zjazd koleżeński oficerów rezerwy pułku ulanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego

Koło Oficerów Rezerwy Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego, skupiające w swoich szeregach, prócz oficerów rezerwy, również dawnych oficerów pułku z wojny i pokoju oraz b. ochotników—zwołuje przy współudziale oficerów służby stałej na dzień 4 lutego r. b. do Warszawy zjazd koleżeński.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-ej Msza św. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, poczym o godz. 13.30 nastąpi obrady przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (sale teatru „Ateneum”), wieczorem zaś o godz. 23-ej — zabawa towarzyska.

## Snieg w Zakopanem

Całe Zakopane zmieniło swój zewnętrzny wygląd dzięki śniegowi, który wczoraj spadł obficie, pokrywając ziemię na kilkanaście centymetrów.

Uczestnicy pociągu popularnego, którzy w nadchodzący piątek wyjadą z Łodzi do Zakopanem pociągiem popularnym będą mieli możliwość naprawdę miłego spędzenia czasu na nartach.

Przypominamy, że pociąg do Zakopanem wyruszy o godz. 19-ej min. 26. Karty kontrolne w cenie 18 zł. 30 gr. są jeszcze do nabycia w biurach podróży.



# Możliwości imigracji i kolonizacji Żydów w różnych częściach świata. — Memorandum centrali I.D.C. do komitetu ewiańskiego

Europejska centrala Jointu Distribution Committee przelała komitetowi ewiańskiemu wypracowany memoriał o obiektywnych możliwościach imigracji i ewentualnie kolonizacji żydowskiej w różnych częściach świata. Memoriał jest swego rodzaju streszczeniem różnych badań i ich wyników, badań prowadzonych przez rzeczoznawców poszczególnych państw, bądź przez centralne organizacje pomocy uchodźcom, bądź wreszcie przez Międzynarodowe Biuro Pracy i podobne instytucje, które również wykazały, że w różnych częściach świata, w różnych okresach nad projektami kolonizacyjnymi, przedstawionymi żydowskim organem emigracyjnym i kolonizacyjnym.

na temat większej imigracji żydowskiej. Relacja Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie o możliwościach ekwadorskich opiera się na danych, dostarczonych przez rząd tej republiki.

## Argentyna, Brazylia, Urugwaj, Paragwaj

Zgodnie z oświadczeniem rządowym, Argentynie potrzeba tylko imigrantów zdolnych do zwiększenia produkcji, głównie rolników o kwalifikacjach technicznych i odpowiedniej stopie zamożności. Trzy urzędy państwowe finansują rzekomo kolonizację. Badania M. B. P. wykazały, że w Argentynie jest niewiele leżących odległościem od morza (okręgi północno-wschodnie i pewne nizinne połacie Patagonii). Poza tym badania biura genewskiego zaprzeczyły też twierdzeniu rządu, jakoby finansowało on kolonizację, ujawniając, że pod względem pomocy osadnikom państwo wykazuje raczej mało zainteresowania, dopuszczając zresztą tylko kolonistów o znacznych kapitałach.

W Urugwaju mają możliwość zagospodarowania się tylko imigranci, zdolni do zasymilowania się z otaczającą ich ludnością rolniczą. Wymagane są większe kapitały.

Ankieta JCA w Paragwaju doprowadziła do wniosku, że w okręgu Association możliwa jest kolonizacja rolnicza, zaś żydowska kolonizacja możliwa jest tylko na podstawie osad grupowych. Wielkim hamulcem jest brak dróg komunikacyjnych. Choć osadnicy otrzymaliby ziemię bezpłatnie, to jednak kolonizacja okazałaby się bardzo kosztowną ze względu na konieczność budowy dróg. Mniejsza liczba rodzin żydowskich osiedliła się w tym kraju na roli.

Brazylia, posiadająca olbrzymie nie uprawiane tereny bardzo żyzne, nadaje się niewątpliwie pod osadnictwo żydowskie. W swoim czasie rząd wyraził gotowość wpuszczenia imigrantów, co do których będzie miał pewność, że osiedlą na roli. Komisja Reichsvertretung der Juden in Deutschland badała plan osadnictwa Żydów w okręgu Quatro-Irmacs, gdzie JCA posiada 80.000 hektarów roli i wybudowaną

przez siebie linię kolejową długości 18 km. Jest też brany pod uwagę plan kolonizacyjny w Paranie. Chodziło o osiedlenie 5000 rodzin w ciągu pięciu lat. Na razie osiedlają się w Paranie pojedyncze rodziny.

## Angola, Kenya, Tanganika

Z różnych relacji wynika, że pewne obszary Angoli mają klimat zdrowy dla ludności białej. Bogactwa naturalne są dość duże i jest także możliwość rozwoju szeregu gałęzi przemysłu, związanych z rolnictwem. Drogi są dobre, są także koleje żelazne i zagospodarowane porty. Możliwości absorpcyjne są podobno duże, pod kolonizację zaś mogłyby być udostępnione tereny o łącznym obszarze aż 200.000 km. kw.

W Kenyja organizacje żydowskie nabyły tereny pod kolonizację doświadczalną. W pierwszych dniach stycznia r. b. udała się tam grupa pionierska, która otrzymała przysposobienie w Anglii.

Miałe są natomiast możliwości osadnicze na terytorium kolonii Tanganika. Na ogół zresztą emigranci żydowscy nie okazują skłonności do osiedlenia się na tym terytorium, do którego Niemcy wysuwają roszczenia kolonialne.

## Rodezja Południowa, Unia poł. afrykańska, Madagaskar

Administracja Rodezji Południowej poinformowała organizację zainteresowaną, że nie jest skłonna do dopuszczenia większej kolonizacji grupowej ani do finansowego popierania projektów osadniczych. Imigranci żydowscy będą jednak mogli korzystać, przy obejmowaniu terenów koronnych, z tych samych przywilejów, z których korzystają wszyscy inni cudzoziemcy. Imigranci powinni posiadać kwalifikacje rolnicze i dostateczne środki pieniężne.

W odniesieniu do możliwości osadnictwa w Unii Południowej - Afrykańskiej zdania są rozbieżne. Osiedli tam od lat farmerzy o dużych doświadczeniach i znajomości warunków lokalnych twierdzą, że rolnictwo połączone jest z dużym ryzykiem i wymaga wielkich inwestycji pieniężnych. Na ogół rolnictwo ostaje się

może tylko jeśli jest subwencjonowane przez rząd. W Afryce Południowej żyje jednak dość znaczna liczba farmerów żydowskich. Projekt kolonizacyjny został opracowany we współpracy z południowo - afrykańskim związkem gmin żydowskich (Board of Deputies).

Rozbieżne są także opinie w odniesieniu do możliwości, w Madagaskarze. Optymistyczna relacja polskiej komisji studiów została ze zdumieniem przyjęta przez byłego generalnego gubernatora wyspy (Marcel Olivier). Komisja japońska, która zbadała warunki madagaskarskie uznała, że wyspa nie nadaje się pod osadnictwo Japończyków. Zdaniem wymienionego rzeczoznawcy francuskiego, klimat wyspy jest niezdrowy dla ludzi, przywykłych do warunków europejskich.

## Australia i Oceania

Ze wszystkich terytoriów Australazji sama Australia może przyjąć znaczną liczbę emigrantów żydowskich z Europy. Rząd federalny tego dominium zgodził się na wpuszczenie 15.000 Żydów w ciągu trzech lat. Zdaniem rzeczoznawców, szczególnie duże są możliwości kolonizacyjne okręgu Kimberley w stanie Australia Zachodnia. Terytorium to jest bardzo rzadko zaludnione i przez długie jeszcze lata nie da się dźwignąć, chyba że rząd australijski zgodzi się na przyciągnięcie cudzoziemców nie-brytyjskich. Klimat jest zdrowy i olbrzymie uprawne połacie terytorium są zupełnie nie zaludnione.

Opracowany projekt idzie w kierunku udostępnienia przez rząd federalny kilkunastu odpowiedzianych organizacji żydowskiej 30 do 50 mil kw. w Kimberley, z tym że rząd Australii Zachodniej będzie pobierał czynsz roczny, rząd federalny sprawować będzie kontrolę nad systemem podatkowym, imigracją i bezpieczeństwem, zaś koloniści żydowscy zgodzą się na ograniczenia w zakresie przesiedlania się do innych części dominium.

Bliższe badania wykazały, że nierealne są projekty osadnictwa żydowskiego w Nowej Kaledonii i Nowych Hebrydach (posiadłości francuskie) na Oceanii, i że dalekie to terytorium pod kolonizację żydowską nie nadaje się.

## Kanada, Stany Zjednoczone

Memoriał otwiera referat o możliwościach osadniczych w Kanadzie, gdzie towarzystwo żelaznych zainteresowane jest w osadnictwie imigrantów na posiadanych przez nie rozległych terenach. Byłoby ono skłonne do oddania do dyspozycji wykwalifikowanych rolników dobre grunty, każda jednak rodzina musi wykazać posiadaniem najmniej 1000 dolarów. Możliwości kolonizacyjne istnieją także w stanie Karolina Północna (USA), gdzie grupa rodzin żydowskich osiadła na obszarze nadmorskim. Różne grupy były tam też w ostatnich latach kolonizowane przez rząd Stanów Zjednoczonych. Możliwość osadniczą na tych terenach są znaczne. Warunki dla rolników są pod każdym względem dobre. Farmer potrzebuje 20 akrów ziemi.

## San-Domingo, Gwatemala, Costa-Rica

Rząd dominikańskiej republiki oficjalnie wyraził gotowość przyjęcia osadników z zagranicy. Połowe całego terytorium republiki stanowi obszary nie uprawiane. Kilka powstałych na kolonii (szczególnie holenderska) rozwija się nader pomyślnie. Rząd udziela kolonistom pomocy. Republika są jednak potrzebni wyłączeni rolnicy.

Możliwość osadnictwa żydowskiego w Gwatemali były badane przez dwie komisje. Opinie komisji wypadły dodatnio. Dr Joseph Rosen, dyrektor „Agro-Jointu“ w Z. S. R. R., twierdzi, że w prowincji Escuintla można osadzić 2000 rodzin. Gleba jest uprawna, wszędzie dobra. Koloniści zaspokoiłi własne potrzeby uprawy zbóż, zaś na zasadach spółdzielstwa możliwa jest uprawa kawy lub trzciny cukrowej. O możliwości melioracji okręgu Zacapa mówili obie komisje. Klimat jest w tym okręgu względnie łagodny, ze względu zaś na położenie jest na szlaku wielkich komunikacyjnych między obiema Amerykami. W tym okręgu ten ma szczególne znaczenie osadnictwa. Odpowiednie inwestycje umożliwiły osadzić 4000 rodzin.

Dr Rosen badał także możliwości kolonizacyjne w Costa-Rica i jest zdania, że w prowincji Guanacaste możliwe jest osadnictwo 250 rodzin (hodowla bydła, uprawa ryżu, cukru i kawy). Rząd jest gotów oddać do dyspozycji osadników 30.000 akrów. W swoim czasie w tej sprawie zawarty układ z rządem, który jednak w ostatniej chwili — wskutek oporu rządu — nie doszedł do skutku. W tym celu raz jeszcze chodziliby tylko o osadników o kwalifikacjach rolniczych.

## Gujana Bryt., Wenezuela, Kolumbia

Największe możliwości mają kraje Ameryki Łacińskiej. Z polecenia organizacji żydowskich w Gujanie bada obecnie możliwości osadnicze w Gujanie Brytyjskiej, gdzie rząd brytyjski udostępnił dla uchodźców obszar 1000 mil kw.

Według relacji pewnego towarzystwa amerykańskiego możliwe jest osadnictwo 20 do 30 rodzin w Wenezueli, bądź na terenach uprawianych przez rząd tej republiki, bądź prywatnie. Połączenia komunikacyjne są dobre. W prowincji Los Andos byłoby możliwe łączenie rolnictwa z przedsiębiorstwami przemysłowymi.

## B. i W. Chile, Ekwador

Dla różnych przyczyn rząd Boliwii nie okazuje gotowości do wpuszczenia tyłu imigrantów. W krajowej potrzeba, choć nawet w przedmiotowym kraju jest miejsce dla robotników uchodźców. Władze w Chile popierają imigrację dobrą dla rolników. Specjalny urząd państwowy jest w zakresie dołudniania kraju elementem przydatnym. Przeprowadzone przez Jewish Colonization Association (JCA) badanie dało wyniki dodatnie w zakresie możliwości w rolnictwie.

Ekwador był kilkakrotnie badany pod kątem możliwości kolonizacji żydowskiej. Także w chwili obecnej toczą się między rządem tego kraju a pewnymi grupami żydowskimi rozmowy

# Pegoud — pierwszy akrobata powietrzny

## Francja uroczyście obchodzi 50-lecie urodzin znakomitego lotnika

W małej szkółce w Monferrat, we Francji, stoi w klasie jedna ławka, której od dwudziestu zgorą lat nikt nie zajmuje. Ławka jest zawsze pusta. Na jej pulpicie wyrzute są i podmalowane następujące słowa:

„Tutaj A. Pegoud, pierwszy as lotnictwa, nauczył się czytać, rachować i kochać swą ojczyznę“.

Francuzi, jak żaden inny naród, choć niby tacy mało poważni, tak zawsze gotowi do żartów i psikusów, umieją czcić swych wielkich synów. Przecież i Pomnik Nieznanego Żołnierza — to ich koncepcja.

W małej szkółce w Monferrat w ten sposób uczcili pamięć słynnego Pegoud, lotnika o którym słyszeliśmy wszyscy przed wojną, pierwszego pilota, który latał głową w dół — pierwszego akrobata powietrznego i wynalazcy loopingów.

Gdyby Pegoud nie był należał do ka-końcu, gdy przypadkowo pewien kapitan

tegorii ludzi, którzy żyją krótko — t. j. do sfery ludzi skrzydlatych, liczyłby dziś lat pięćdziesiąt.

Tę datę uczciła Francja i z racji tej daty godzi się wspomnieć o człowieku, który nie tylko pierwszy odważył się na akrobacie powietrzne, lecz również był pierwszym w stosowaniu spadochronu, jako ostatecznego środka ratunku pilota.

Pegoud wywoził się z ludu. Był przez czas jakiś terminatorem rzeźniczym, ale że miał zawsze pociąg do karkołomnych sztuk, że nie było drzewa, na któreby się nie wspisał ani dachu, po którymby nie spacerował, — szybko ten zawód porzucił i z kilku frankami w kieszeni wybrał się do Paryża.

Gdy miał 18 lat, wstąpił do wojska z kontraktem pięcioletnim na służbę w Afryce.

Był jeszcze na służbie, już przy jej

„przewiół“ go na swym Moranie. Od tej chwili Pegoud postanowił zostać lotnikiem.

Wstępuje do warsztatów lotniczych, a pierwszego marca 1913 roku uzyskuje dyplom pilota cywilnego.

Pegoud pracuje jako lotnik w słynnych zakładach Bleriota. Po raz pierwszy popisał się loopingiem podczas wielkiego święta lotniczego z okazji „chrztu powietrznego“ króla Alfonsa XIII. Pięćdziesiąt tysięcy osób podziwiała tę mrozącą krew w żyłach ewolucję. Zaraz potem wzniósł się w towarzystwie drugiego pilota jeszcze raz w przestworza i głoczył ze spadochronem. Upadek był ciężki, Pegoud potłukł się i pokancerował, ale stanął z dobrą miną przed ministrem, meldując mu, że wszystko w porządku.

Podczas wojny miał przydział, jako szeregowiec, do artylerii.

Przeniesiono go niezwłocznie do lotnictwa, do bazy obrony Paryża.

Był jednym z asów w walce z Niemcami. Odnosił liczne zwycięstwa w pojedynkach powietrznych.

Wreszcie dowództwo niemieckie nastąpiło na niego specjalnie opancerzony aparat o dwóch ludziach załogi.

Pegoud padł. Były to jeszcze czasy, gdy wojna miała na niektórych odcinkach charakter rycerski.

Gdy go grzebano, spadł z nieba wielki wieniec. To lotnik dawnych Niemiec oddał hołd wielkiemu asowi. Na wstędze figurował napis tej treści:

„Lotnikowi Pegoud, który padł, broniąc swej ojczyzny, ostatni hołd od przeciwnika“.

Tę wstęgę, listy, fotografie wielkiego Pegoud i inne pamiątki przechowuje jego brat w Monferrat na łożku, na którym sypiał zmarły jako chłopiec. Jest to domowa „muzeum“ po wielkim lotniku. (g)



Cera Pani jest nieczysta, zwiędła?  
Radzę używać tylko kremu biologicznego „EUKUTOL“  
Krem, wygładza cerę i ożywia naskórek.  
Do nabycia w aptekach i perfumeriach.

KINO OSTATNI DZIEŃ! Wielki epos miłości i bohaterstwa  
**EUROPA ZWYCIĘZCY ŻYWIOKU**  
Pocz. 4, 6, 8, 10  
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od 80 gr.  
W r. gł.: Fred Mac Murray, Ray Milland — Louise Campello.



JUŻ  
JUTRO  
W KINIE „EUROPA”



## SYGNAŁY

WIELKI  
FILM  
POLSKI

WSPANIAŁYCH  
GWIAZD  
EKРАНU

mistrzowskiej realizacji Józefa Lejtesa

**ZELICHOWSKA  
FICHELSKI  
JUNO ZA-STĘPOWSKI**

ĆWIKLIŃSKA  
GRABOWSKI  
WOLINSKI  
SEMPOLIŃSKI

### Krótkie wiadomości

**BUDOWA NOWEGO TARGOWISKA** miejskiego i centralnych hal targowych na placu przy ulicy Srebrzyńskiej podjęta zostanie w najbliższych tygodniach. Tereny pod targowisko i hale zakupił zarząd miejski od firmy I.K. Poznański. Plany zostały już opracowane i przesłane do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

**PRZYGOTOWANIA DO PRZEJĘCIA SZESCIU NOWYCH POWIATÓW** podjęły urząd wojewódzki oraz izba skarbową w Łodzi. W najbliższych dniach specjalne komisje wyjadą na teren powiatów, które mają być włączone. Przygotowania toczyć się będą przez luty i marzec, by z dniem 1 kwietnia przejęcie powiatów mogło odbyć się bez przeszkód.

**LUSTRACJA SANITARNA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH** wznowiona będzie w przyszłym tygodniu. Obejmie ona nie tylko zakłady na bocznych ulicach i peryferiach, lecz także zakłady w śródmieściu. Główna uwaga zwrócona będzie na posiadanie dostatecznego zapasu bielizny oraz stosowanie środków dezynfekcyjnych.

**MEMORIAŁ DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO** wystosował związek lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego w sprawie uporządkowania osiedla miejskiego im. Montwilli-Mireckiego. Lokatorzy kolonii na Polesiu uskarżają się od dłuższego czasu na brak pralni, a zwłaszcza na wolne tempo budowy wiaduktu na ulicy Srebrzyńskiej.

**JUTRO, W SOBOTE**, urzędować będzie w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19, dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie mają jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

## W obronie robotników-emerytów

### Memoriał do sejmu. — Czas pracy szoferów

W związku z trwającymi pracami sejmowej komisji budżetowej, związek robotników-emerytów postanowił przesłać do prezydium sejmu memoriał w sprawie starych robotników, korzystających z renty. W memoriale tym związek wskazuje, że robotnicy-emeryci pobierają niejednokrotnie po 25—30 złotych miesięcznie, co nie wystarcza na minimum utrzymania i proszą o znówelizowanie ustawy o rentach starczych.

Wczoraj odbyło się walne zebranie robotników, zatrudnionych w łódzkich far-

biarniach pończoch. Na zebraniu postanowiono podjąć akcję o zawarcie układu zbiorowego oraz podwyżkę płac o 15 procent.

Związek transportowców złożył w ministerstwie opieki społecznej projekt ustawy o czasie pracy szoferów i woźniców pojazdów konnych. Dotychczasowa ustawa nie uwzględnia tej dziedziny pracy, gdy tymczasem szoferów i woźniców nie można podciągnąć, z uwagi na specyficzny charakter ich pracy, pod ogólne wytyczne dotychczasowej ustawy. (1)

## Za działalność komunistyczną skazani zostali: Olejniczak na 8 lat, a Helman na 6 lat więzienia

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi toczyły się dwie sprawy przeciwko oskarżonym o działalność komunistyczną.

W pierwszej odpowiadał 37-letni Henryk Olejniczak, z zawodu szewc, stały mieszkaniec Włocławka.

Szczegółowe dane co do Olejniczaka, już zresztą karanego za udział w zebraniach konspiracyjnych złożył na sprawie Offenberger, świadek oskarżenia.

Za wybitną działalność komunistycz-

ną został Olejniczak skazany na 8 lat więzienia.

Oskarżony w drugiej sprawie — Aleksander Helman — był sekretarzem dzielnic KPP w Łodzi oraz pracował na Górnym Śląsku.

Sród robotników fabryki, w której pracował, rozdawał ulotki komunistyczne i prowadził propagandę.

Sąd skazał go na 6 lat więzienia. Obu rozprawom przewodniczył sędzia Zawadzki. (1)

## Oblała kwasem solnym ex-przyjaciela

### Sąd skazał dziewczynę na 10 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała 29-letnia Marcjanna Łoś, z zawodu służąca, oskarżona o usiłowanie zadania ciężkiego uszkodzenia ciała przez wypalenie oczu swemu przyjacielowi — Józefowi Bończakowi.

Łosiówna była zaręczona z Bończakiem. Zerwał z nią jednak, a zawiedzioną dziewczynę postanowiła się zemścić.

W dniu 26 listopada, gdy Bończak wracał od swego kolegi i wychodził z sieni domu przy ul. Północnej 7, zaczęła z butelką kwasu w ręce dziewczyna, oblała niewiernego kwasem. Znajdujący się opodal tragarz, Szlama Cwajgman został poparzony wraz z Bończakiem.

Po kuracji, obaj wyszli ze szpitala zdrowi.

Przed sądem tłumaczyła się dziewczyna, że Bończak wyłudził od niej pieniądze, uwiódł ją, gdy zaszła w ciążę, zmusił do spędzenia płodu, a gdy mu przestała dawać pieniądze — porzucił i jeszcze się przechwalał, że ma żonę, która mu dała buty, ubranie i płaszcz. Gdy żądała choćby zwrotu pieniędzy — bił ją.

Zeznający w charakterze świadka, Bończak zaprzeczył temu wszystkiemu.

Sąd skazał dziewczynę na 10 miesięcy więzienia. (1)

## Przemysł metalowy na fali koniunktury

Istnieją różne sprawdziany koniunktury gospodarczej w Polsce. Do najbardziej czułych „barometrów” z tego zakresu należą niewątpliwie nasze instytucje targowe. Ich linia rozwojowa kształtowała się niemal równoległe do wykresów gospodarczych naszego Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen.

Na podstawie informacji, zasięgniętych w dyrekcji Targów Poznańskich, możemy przede wszystkim stwierdzić ogromny rozmach produkcji przemysłów metalowych w Polsce i to zarówno w dziale przemysłu ciężkiego i maszynowego, jak i w dziale przemysłu drobnego.

Napływ zgłoszeń ze strony placówek prze-

mysłu metalowego jest w roku bieżącym tak znaczny, że na dział ten trzeba było przeznaczyć zamiast, jak dotychczas, jednej aż dwie hale wystawowe, wskutek czego przestraszeń zajęta przez ten dział powiększyła się w roku bieżącym z 3,600 na 6,500 mkw. Cyfry te odnośszą się tylko do przemysłu ciężkiego i maszynowego. Drobniejszy przemysł metalowy zajmie dwie trzecie olbrzymiej hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, gdy w roku ubiegłym mógł się pomieścić na przestrzeni o połowę mniejszej. Fakty te dobrze świadczą o rozwoju przemysłu metalowego w Polsce, głównego bodaj beneficjenta ruchu inwestycyjnego.

## Oskarżony rzucił się na świadka,

usiłując go bić. — Napastników skuto w kajdany. — Sąd skazał Michalskiego na 2 lata więzienia i 2 tygodnie ciemnicy

W sądzie grodzkim rozegrała się wczoraj, podczas rozprawy przeciwko złodziejowi Michalskiemu, niezwykle scena. Słyszac, że zeznający posterunkowy składa zeznania mocno go obciążające, Michalski rzucił się na świadka, schwył go za kłapę i szamocąc się, prze wrócił pulpity, stojący przed stołem sędziowskim.

Z pomocą nadbiegli inni posterunkowi, oskarżony został skuto w kajdany i dopiero wówczas rozprawa położyła się w dalszym ciągu.

Prócz Michalskiego, na ławie oskarżonych znaleźli się: Janina Binkowska, Wanda Gembarowska i Marian Supryka.

W dniu 20 grudnia r. ub. dokonana została kradzież bielizny ze strychu domu przy ul. Towarowej 8, na szkodę Ja-

niny Stankiewicz.

Dochodzenie doprowadziło do odnalezienia bielizny u Binkowskiej, a jako podejrzani o kradzież pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej: Zygmunt Michalski, Gembarowska i Supryka.

Michalski przez dłuższy czas ukrywał się. Rozpoznał go wreszcie na ulicy Rzgowskiej wywiadowca, nie bacząc na to, że Michalski przebrał się w chałat i czapkę żydowską.

Wszyscy, prócz Michalskiego, który dopuścił się brutalności wobec świadka, zdołali wykazać, iż w kradzieży żadnego udziału nie brali.

Michalski skazany został na 2 lata więzienia i na dwa tygodnie ciemnicy za ruszenie spokoju w sądzie, a pozostali sąd uniewinnił. (1)

## TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI  
(Śródmiejska 15).

Dziś, w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wieczorem oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 8.30 wieczorem i o 4-ej po poł. komedia Adlera i Perutza „Jas i Malgosia”.

TEATR POLSKI  
(Cegielniana 27).

Dziś, w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wieczorem oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 8.30 wieczorem i o 4-ej po poł. sztuka Peyret Schappuisa „Soleństwo” z Z. Zyczkowską w roli głównej.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH”  
(Al. Kościuszki 57).

W niedzielę, 29-go b. m. o godz. 12-iej w popoł. i o 4.15 po poł. dana będzie baśń zimowa Lucy Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskiej migdałach” w niezwykle efektownej inscenizacji.

„JAS I MALGOSIA” W TEATRZE POLSKIM  
Już tylko kilka dni dzieli naszych miłośników widzów od wielkiej radości i przeżyć, jakie przekażą im na przepięknej bajeczce „Jas i Malgosia”. Wszystkie dzieci spotkają się w niedzielę, dnia 29-go stycznia r. b. o godz. 12-iej w pol. w Teatrze Polskim, ul. Cegielniana Nr. 27.

## RADIO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 27-go stycznia 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają z poranną (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Jak Marcin odnalazł ojczyznę” — słuchowisko według Marii Dąbrowskiej w oprac. Jadwigi Miecznikowskiej — dla szkół starszych. 11.30—11.57: Utwory Eryka Coatesa pod dyr. kompozytora (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka salonowa i senki (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Hokus, pokus, dominikus” — audycja dla dzieci w oprac. Jerzego Gerzabka (z Poznańskich. 15.20—15.30: Poradnik sportowy. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermansa (z Krakowa). 16.00—16.15: Dziennik południowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Rozmowa z ks. kapłanem Michałem Rękasą (ze Lwowa). 16.35—16.45: Rośnie gimnazjum w Stalowej Woli. 16.45—17.00: Pogadanka wygłosił dr. S. Popee (ze Lwowa). 17.00—17.15: Reportaż z baletów: „Gwiazda wschodząca i zachodząca” w oprac. Stanisława Głowackiego. Gra Mała Ork. P. R. pod dyr. Gdzisława Górzyskiego. 17.30—17.45: Rajski las w Polsce — pogadanka wygłosił prof. dr. Wł. Szafer (z Krakowa). 17.45—18.00: Literatura przez mikrofon — wszystkie — „Rok 1863” — Juliana Szyrowskiego. 18.00—18.20: Koncert chórny. Wykonawca: Chór Szkoły Powszechnej Nr. 33 pod dyr. M. Januszewicza. 18.20—18.25: Jak spędzić święto? — poradnik Ludwik Szumlewski. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.00: „Żywe choć minione: — życie w negu górnika” — audycja w oprac. Władysława Szewczyka (z Katowic). 19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawca: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—21.15: Pieśni Stanisława Moniuszki — wykonaniu Chóru P. R. pod dyr. S. Nawrockiego. 21.15—22.30: Koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Hannikainen z udziałem Claudio Arrau. 22.30—22.45: Wiedza i książka. „Psalterz Królewski” — odczyt wygłosił prof. J. Told Taszycki (ze Lwowa). 22.45—22.55: Muzyka (płyty z W-wy). 22.55—23.00: Wiadomości bieżące. 23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika czarnego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00—BRUKSELA Flam.: Polskie pieśni ludowe. 20.55—HILVERSUM II: „Quo Vadis” — oratorium Nowowiejskiego. 21.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. Jacques Thibaud (skrz.). 21.00—PRAGA: Symfonia Nr. 7 Schuberta. 21.00—DROITWICZ: „Mintrele z Kentucky” — radiorewia muryńska. 23.10—HILVERSUM II: Koncert symfoniczny. Dyr. C. Schuricht. 24.00—RADIO PARIS: Koncert nocny.

## CHICAGO

przewyższa o całe niebo tak potężnym arcydziełem ekranu, jak „BEN HUR”. „KAWALKADA”, „CZTERECH JEZDZICÓW APOKALIPSY”



# Min. Ribbentrop u Pana Prezydenta

## Audiencja u Marszałka Smigłego-Rydzka.—Dwugodzinna rozmowa Ribbentropa z min. Beckiem

Warszawa, 26 stycznia.

Minister von Ribbentrop rozpoczął swój dzień dzisiejszy — drugi pobytu w Warszawie — od złożenia wizyty ministrowi Beckowi w ministerstwie spraw zagranicznych, po czym złożył wizytę premierowi Skałkowskiemu, a około godziny 12-ej, przybył do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie był przyjęty na krótkim posłuchaniu przez Marszałka Smigłego-Rydzka.

O godz. 12.40 na Placu Piłsudskiego minister von Ribbentrop w towarzystwie ministra Becka i swej swiety, złożył

wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Ceremonii asystowała kompania honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestrą, która odegrała hymny narodowe Polski i Rzeszy Niemieckiej.

O godz. 1 popoł. minister v. Ribbentrop w towarzystwie min. Becka przyjeżdżał na Zamku przez Pana Prezydenta Rzplitej, po czym odbyło się na Zamku śniadanie w licznym gronie osób, towarzyszących gościowi niemieckiemu oraz czołowych osobistości polskich.

W godzinach po południowych minister v. Ribbentrop w pałacu Blanka, przyjmował wizyty, a wieczorem w

ambasadzie niemieckiej odbył się obiad dla ministra Becka i członków rządu polskiego, po którym nastąpiło zebranie towarzyskie w nielicznym gronie.

W piątek rano minister von Ribbentrop w towarzystwie prezydenta Starzyńskiego, będzie zwiedzał Warszawę, a około godz. 1 popoł. odjedzie do Berlina.

W godzinach po południowych minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop odbył w ministerstwie spraw zagranicznych 2 i pół godzinną rozmowę z ministrem spraw zagr. J. Beckiem.

## Wysiedleńcy zostaną powiadomieni

o terminie wyjazdu do Niemiec

Warszawa, 26 stycznia.

Ogólny Komitet Pomocy Uchodźcom zwraca się do wszystkich wysiedleńców przebywających na prowincji, aby w związku z wiadomościami o możliwości powrotu do Niemiec nie przyjeżdżali do Warszawy, gdyż utrudnia to Komitetowi pracę. Wszyscy zostaną w odpowiednim czasie powiadomieni o terminie wyjazdu.

## Egzaminy dla aplikantów adwokackich

odbędą się w czerwcu

Warszawa, 26 stycznia.

Okręgowe Rady Adwokackie opracowały nowe regulaminy egzaminów dla kandydatów do palestry.

Z uwagi na zamknięcie list adwokackich w całym państwie i ograniczoną możliwość wciągnięcia na listę adwokatów, zmniejszona została liczba sesji egzaminacyjnych w Warszawie i innych apelacjach.

Najbliższe egzaminów dla aplikantów odbędzie się dopiero — początkach czerwca. Wiosenna sesja egzaminacyjna w marcu została skasowana.

# Manifestacja włosko-niemiecka

w berlińskim „Sportpalastie“. — Streicher i Farinacci o „ideologii“ obu państw

Berlin, 26 stycznia.

(PAT). W tutejszym pałacu sportowym odbyła się dziś wielka manifestacja przyjaźni włosko-niemieckiej, zorganizowana przez gauleitera Norynbergi Streichera. Po powitaniu gościa włoskiego deputowanego Farinacci, przez gauleitera Streichera, zabrał głos Farinacci stwierdzając na wstępie, że Włoch przyjeżdżając do Rzeszy czuje się jak u siebie i odwrotnie, Niemcy mają te same wrażenie we Włoszech. Dalej mówca podkreślił, że mimo pojawiających się od czasu do czasu pogłosek o tarcjach w stosunkach włosko-niemieckich ośmieszającym — Berlin jest bardziej mocna niż kiedykolwiek, gdyż nie jest to zwykły układ pomiędzy dwoma państwami, lecz istniejące braterstwo oparte o głęboką wspólnotę ideałów, kultury i interesów.

Faszyzm i narodowy socjalizm są antydemokratyczne, antymasońskie, antykomunistyczne i skierowane są przeciw wszelkim tendencjom żydostwa. Kończąc Farinacci przypomniał jak wielki udział Mussolini dla uwolnienia Niemiec z oków Wersalu i wprowadzenia Niemiec do rządu mocarstw i przypomniawszy stanowisko przyjazne Rzeszy wobec Włoch w okresie wojny etiopskiej. To właśnie przyjazne stanowisko Niemiec

nie pozwoliło Mussoliniemu na stworzenie imperium wbrew państwom „sankcyjnym“.

Z kolei zabrał głos gauleiter Streicher, który przemówienie swe poświęcił niemal całkowicie sprawom żydostwa. Mówiąc o stosunkach z Włochami

Streicher stwierdził, że los złączył oba narody i ich wodzów i dla tego też oba narody związane są ze sobą na zawsze i nierozdzielnie.

Po zakończeniu zgromadzenia w Sportpalast Farinacci udał się wraz ze Streicherem do Norynbergi.

# Dzieci i żony wysiedleńców

przybędą do Polski.— Komisja polsko-niemiecka załatwiać będzie sprawy związane z wyjazdem do Niemiec

Warszawa, 26 stycznia.

Wydaleni w dniach 28 i 29 października ub. roku z Niemiec obywatele polscy, zarówno ci, którzy znajdują się w Zbaszynie, jak i ci, którzy znajdują się w innych miastach na terenie Rzplitej, będą mogli wrócić do Niemiec na pewien okres czasu, celem zlikwidowania swego majątku.

Wyjazd do Niemiec i wyjazd do Niemiec zostaną zezwolone tym wy

siedleńcom na podstawie podań indywidualnych, które będą musiały być wypełnione na specjalnie do tego przygotowanych formularzach i kwitarszach w dwóch językach niemieckim i polskim. Podania te wysiedleńcy składać będą w Komitetach Pomocy Uchodźcom.

Komisja mieszana polsko-niemiecka załatwiać będzie wszystkie sprawy związane z wyjazdem do Niemiec, przy

czym władze polskie wydadzą zarządzenia, celem zaopatrzenia paszportów w odpowiednie adnotacje.

Władze niemieckie udzielać będą wiz na pewien okres czasu, które umożliwią zlikwidowanie spraw w Niemczech. Decydować jednak będzie co do terminu komisja polsko-niemiecka.

W pierwszej partii będzie mogło wrócić do Polski 1.000 osób, wśród których będą żony i rodziny tych wysiedleńców, których mężowie są w Polsce i nie wyjadą do Niemiec, celem zlikwidowania swych spraw majątkowych.

Rodziny te w Niemczech otrzymają zezwolenie na wyjazd do Polski również na zasadzie indywidualnych podań.

Dalej dowiadujemy się, iż urzędy dewizowe w Niemczech udzielać będą wyjazdów i ich rodzinom bez żadnych specjalnych opłat i potrąceń zezwolenia na wywóz z Niemiec urządzeń mieszkalnych, mebli, przedmiotów codziennego użytku, instrumentów lekarskich, maszyn dla rzemieślników, jak również biżuterii, o ile te przedmioty nabyte zostały przez obywateli polskich przed 26 października 1938 r.

Wszelkie sumy osiągnięte z likwidacji ruchomości czy nieruchomości muszą być wpłacone na konto zablokowane w Dresdnerbank i kiedy konto to będzie sformułowane po zakończeniu całej sprawy, a więc po 31 lipca 1939 r., oła rządu przystąpią do rokowań rozrachunkowych i ustalą sposób transferu.

Okazuje się, że powrócić do Polski będą mogły tylko żony wysiedleńców oraz dzieci do lat 18.

W związku z tym czynione są starania, by umożliwić powrót również dzieciom powyżej lat 18 oraz rodzicom, którzy pozostali w Trzeciej Rzeszy bez żadnych środków.

Ponadto dowiadujemy się, że właściciele drobnych majątków winni likwidować interesy swoje za pośrednictwem pełnomocników.

W końcu dowiadujemy się, iż pierwsza partia wysiedleńców w liczbie 1000 osób, która w najbliższym czasie wyjedzie do Niemiec, składać będzie z wysiedleńców z obozu w Zbaszynie.

# Mowa Hitlera w „Reichstagu“

zawierać będzie również akcenty gospodarcze

Berlin, 26 stycznia.

(Pat) — Dziś dopiero opublikowano wiadomość o zwołaniu Reichstagu na dz. 30 stycznia, na godzinę 20. W dniu tym kanclerz Hitler osobiście wygłosi deklarację, która poza sprawami polityki zagranicznej, zawierać ma również momenty gospodarcze. „Reichstagowi“ przewodniczyć będzie marszałek Goering. —

W posiedzeniu weźmie udział 855 posłów. Jest to najwyższa dotąd liczba posłów do Reichstagu, osiągnięta na skutek bardzo wysokiej frekwencji podczas ostatnich wyborów, przy czym poważną rolę odgrywa fakt przyłączenia Austrii i Sudetów do Rzeszy, z których to dzielnic obrano ogółem 114 posłów.

# Proces Dylewicza zakończony

Wyrok będzie dziś ogłoszony

Warszawa, 26 stycznia.

W dniu dzisiejszym zakończony został przewód sądowy w procesie Dylewskiego, oskarżonego o systematyczne trucie żony.

Prokurator domagał się dla Dylewskiego kary śmierci, podkreślając, że nie może być inna kara za czyn tak straszny i nieludzki.

Obrońca oskarżonego dowodził, że nie zostało należycie ustalone, czy śmierć nastąpiła z otrucia.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył, że jest niewinny i że chce zobaczyć jeszcze swe dzieci.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 1-ej po południu.

## Wiec studentów endeckich

Urządzają oni kursy „żydostwa“

Warszawa, 26 stycznia.

W dniu dzisiejszym na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w gmachu wydziału prawa, studenci endeckcy zorganizowali masówkę. Rzucano przy tym ulotki antyżydowskie oraz rozdawano ulotki wzywające do wyrzucenia Żydów z uczelni. Ulotki te podpisane były przez akcję akademicka Stronnictwa Narodowego. Zapowiadano zorganizowanie specjalnych kursów z dziedziny żydostwa.

O zajęciach dzisiejszych na uniwersytecie powiadomiony został audytor. Jak się dowiadujemy, winni zwolnienia masówki oraz wydania i kolportowania ulotek o treści podburzającej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

## „SPRAWDZAJ SAM SIEBIE“

DYPLOMY DLA OFIARODAWCÓW NA F.O.N. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wojskowych rozpoczęło wydawanie dyplomów dla ofiar, które złożyły ofiarę na F.O.N. Dyplomy te rozdane są wszystkim ofiarodawcom w kolejności złożenia daru. Dary poniżej 10 złotych wpisywane są na dyplomy zbiorowe, które przechowywane są w ministerstwie spraw wojskowych.

Listy ofiarodawców ogłaszane będą periodycznie w dzienniku „Polska Zbrojna“. Pierwsza lista ofiarodawców (za czas od 1 maja do 31 czerwca 1936 r.) ogłoszona została w numerze z dnia 22 stycznia r. b. „Polski Zbrojnej“. Druga lista ukazuje się w „Polsce Zbrojnej“ w dniu 24 stycznia, trzecia zaś — 25 stycznia.

Ofiarodawcy, którzy nie otrzymali dyplomu lub nie znaleźli swego nazwiska na właściwej liście, winni zgłaszać reklamacje do Biura Budżetowego ministerstwa spraw wojskowych, podając datę i sposób złożenia daru oraz swój adres.



armii angielskiej urządzono specjalny kurs jazdy na motocyklach w trudnych warunkach. Na rycinie naszej widzimy motocyklistów zdążających załaną szosą w okolicach Wiltshire, gdzie z brzegów wystąpiła rzeka Avon.

# Nieście pomoc najbiedniejszym



## Monopol zbożowy?

Hełkoć słabnie tendencja na zboża — tylekroć odżywa w Polsce koncepcja monopolu zbożowego. Tym razem podjęły ją niektóre kolo samorządu rolniczego; inicjatorką jest Izba rolnicza lwowska.

Inicjatorka proponuje stworzenie na obszarze całej Polski „spółki zbożowej” — o strukturze prawno-gospodarczej bliżej przez autorów nie sprecyzowanej — któraby, opierając się o organizację rolniczą, zarówno społecznie jak zawodowo-handlową, a posiadając wyłączność z akupu i sprzedaży zbóż zapewniła tym samym opłacalność produkcji rolniczej i stałość cen produktów rolnych „przez oderwanie ich od wahań na rynkach zagranicznych”.

Niewątpliwie koncepcje monopolowe w handlu zbożem realizowane były w różnych krajach z większym lub mniejszym powodzeniem; nigdzie zdaje się — jednak z powodzeniem tam, gdzie rolnictwo odgrywa strukturalnie taką rolę, jak w Polsce. Nigdzie — poza Z.S.R.R., gdzie monopol jest jednak częścią całości zsocjalizowanego gospodarstwa.

Pierwszym efektem monopolu zbożowego musi być — przez wyłączenie prywatnej inicjatywy na doniosłym wycinku — usztywnienie całości ustroju gospodarczego kraju. Spotęgują się tendencje statystyczne, w sposób naturalny — w drodze reakcji, a zarazem uzupełnienia całości strukturalnej — bujniej rozmnożą się kartele w przemysłach miejskich. Rolnik sam pobudzi zjawisko, z którym walczy.

Monopol zbożowy załamanie oczywista rozbudowany handel prywatny zbożowy. Będzie to z uszczerbkiem nie tylko dla zainteresowanych, ale wskutek zniszczenia kapitałów zaangażowanych — także z uszczerbkiem dla całości gospodarstwa.

W realizacji zamierzeń swych celów monopol może oczywista spotkać się z dwiema tendencjami rynkowymi: zwykłą i niższą. Rozpatrzymy obie alternatywy.

Jeżeli się spotka z pierwszą — musi ją oczywista spotęguwać. Odegra a rebours rolę, jaką odegrały kartele przemysłowe w pierwszej fazie poprawy gospodarczej. Z ogólnopolskiego stanowiska takie potęgowanie tendencji zwykłej musi budzić niepoważniejsze zastrzeżenia. Zwłaszcza w dobie, gdy hasło uprzemysłowienia (nieodłączne — jak mniemamy — od hasła dostatecznie taniego chleba) proklamuje się jako naczelne w polityce gospodarczej i pozagospodarczej.

Jeżeli spotka się monopol ze skądinąd rozwijającą się tendencją niższą — jaką wtedy będzie jego rola? Zapewne — w skali bardzo ograniczonej — zakładać przemysłowo-zbożowych z okresu poprzedniej depresji cen. Musi sobie postawić za cel zdejmowanie z rynku tłoczonych na ceny nadwyżek. Pamiętajmy — jak kształtowała się sytuacja zakładów w kulminacyjnym punkcie depresji i jak tylko nagła, skądinąd idąca i niezwiązana z ich akcją odmiana tendencji rynkowej, uratowała je od załamania. Obawiamy się, że zjawisko to mogłoby się w analogicznych warunkach powtórzyć przy realizacji monopolu; łatwo wyobrazić sobie jak wielkie — a brakujące — środki finansowe i urządzenia techniczne musiałby posiadać, aby swe zadanie urzeczywistnić. Zjawisko musiałoby się powtórzyć na większą skalę i tym samym z dużo większym niebezpieczeństwem dla gospodarstwa.

Dr. A. Z.

## Naczynia z papieru

W Ameryce stary papier gazetowy i t. p. makturę przerabia się na różnego rodzaju naczynia.

W Kalifornii pewna fabryka maszyn wypuszcza niedawno na rynek specjalną maszynę do wyrobu wszelkiego rodzaju naczyń ze starego papieru gazetowego. Za pomocą owej maszyny wyrabiać można np. doniczki do kwiatów i inne naczynia o wartości, jak puszek, słótki i t. p.

Przewidziane jest w dalszym etapie wyrobienie butelek do mleka i naczyń odpornych na ciepłe ciekłe. Doniczki tej produkcji nasytane są twarogiem wysychającym lakierem i uodpornione na wilgoć i wszelkie wpływy atmosferyczne. Można je malować także malowadłem.

Metoda ta jest także posiadaczą zaletę, że ziemia w nich mniej wysycha i chronią lepiej temperaturę.

**Nieście pomoc  
naibiedniejszym**

## Jakie przedsiębiorstwa eksportowe będą zwolnione od podatku obrotowego?

Donosiliśmy już o ulgach podatkowych dla t. zw. eksportu pośredniego, wprowadzonych przez nową ustawę o podatku obrotowym.

W dniach ostatnich otrzymał Związek Izby Przemysłowo-Handlowych z Ministerstwa Skarbu do opracowania projektu rozporządzenia w sprawie zwolnienia od podatków transakcji eksportowych. Jak wiadomo bowiem, ustawodawstwo skarbowe stwarza specjalne przywileje dla działalności eksportowej

przedsiębiorstw w drodze zwalniania obrotów z tych transakcji od podatku obrotowego.

Nowa ustawa, obowiązująca od 1 stycznia br., o podatku obrotowym, rozszerzyła dalej te zwolnienia, włączając w nie również obroty z t. zw. eksportu pośredniego, t. j. wynikające ze sprzedaży towarów krajowemu przedsiębiorstwu eksportowemu, które dopiero sumo wywozi dany towar za granicę. To właśnie postanowienie ustawy wymaga-

ło jednak dokładnego sprecyzowania pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego i sposobu udowodnienia dokonanej sprzedaży eksportowej.

Projekt ten przewiduje, że dla uznania przedsiębiorstwa za krajowe przedsiębiorstwo eksportowe, niezbędny jest warunek, aby prowadzone było przez kupca rejestrowego przy przestrzeganiu prawdziwości ksiąg handlowych.

Surowce, półfabrykaty lub wyroby gotowe, przeznaczone do wywozu poza granice państwa, winny przedsiębiorstwa zakupywać na własny rachunek i u wytwórców bez przerobu u siebie, względnie współdziałać z wytwórcami przy eksporcie w charakterze komisarzy lub agentów i czynności te muszą być dokonywane w sposób stały i poważać wśród innych czynności przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwa odpowiadające tym warunkom, będą umieszczone na liście krajowych przedsiębiorstw eksportowych, ogłaszanej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu na podstawie zawiadomienia Państwowego Instytutu Eksportowego i będą objęte zwolnieniami od podatku obrotowego w zakresie czynności eksportowych.

## Posiedzenie Unii Włókienniczej

W dniu wczorajszym odbyło się w Państwie Polskim, posiedzenie Unii Włókienniczej. Na posiedzeniu tym m. inn. był załatwiona sprawa zmiany statutu Unii.

Wobec niewyczerpania przewidzianego porządku dziennego odłożono dalsze obrady na dzień 30 bm.

## Dodatkowy wymiar podatku

W myśl postanowień art. 98 ordynacji podatkowej pociąga się do podatku dodatkowego za cały czas ubiegły tydzień podatkowy, których przy wymiarze podatku np. dochodowego, względnie obrotowego, opuszczono lub niewłaściwie uwzględniono, albo co do których wymiar wyliczony później ujawnionych konkretnych okoliczności faktycznych okaże się niski.

W wyroku z dnia 15 września 1938 r. L. Rej. 5974/37 Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że do dokonania wymiaru dodatkowego właściwa jest ta sama władza, która dokonała wymiaru pierwotnie.

## Spadek eksportu argentyńskiego

Wywóz z Argentyny w roku 1938 przewidywał wartość 1.400 milionów pesów wobec 1.200 milionów pesów w roku 1937, obniżył się o 39,4 proc. Również pod względem ilości wywóz był znacznie słabszy, gdy w roku 1937 wywieziono 18.235 mln. ton, to w roku 1938 tylko 9.117 mln. ton, t. j. o 50 proc. mniej.

Bardzo silnie spadł eksport kukurydzy, który w roku 1937 wywóz warty 1.100 mln. pesów, natomiast w roku 1938 tylko 17,4 mln. pesów.

## Zastó na łódzkim rynku surowcowym

Kontyngenty dla handlu zostaną zmniejszone

Rynek surowcowy w Łodzi wykazuje w dniach ostatnich zupełną stagnację. W roku ubiegłym o tej porze obroty na rynku tym były znacznie większe. Zdaniem sfer zainteresowanych obroty zeszłoroczne przewyższały obecne o blisko 15 procent.

Jedynym odbiorcą, który wykazuje zainteresowanie surowcami, są producenci artykułów szrajchgarbowych. Natomiast zupełny brak zapotrzebowania na surowce zanotowano ze strony producentów waty oraz przemysłu wigoniowego.

Przemysł watowy, zdaniem sfer zainteresowanych, zaczyna więcej zakupywać dopiero w początkach miesiąca kwietnia. Nie mniej w roku bieżącym nie przewiduje się większych obrotów z tabrykantami waty, którzy po porzymaniu

większych kontyngentów we własnym zakresie importują surowce z pominięciem firm handlowych.

Ceny surowców włókienniczych, pomimo niezwykle słabego popytu, nie zmniejszyły się. Jest to skutek rezultatu bardzo małej podaży surowców w Łodzi, która jest wynikiem zarówno braku zapotrzebowania na rynku wewnętrznym jak i zmniejszenia importu z zagranicy na skutek restrykcji kontyngentowych.

Wśród importerów surowcowych w Łodzi krąży obecnie pogłoski o obniżeniu kontyngentów dla handlu.

Ma się to wyrazić przede wszystkim w kontyngentach na miesiące: styczeń, luty i marzec 1939 roku. Przydziały te mają nastąpić w przyszłym tygodniu i, jak twierdzą nasi informatorzy, mają być one zmniejszone i stanowić równowartość dwumiesięcznych kontyngentów. (h)

## Samorząd przemysłowo-handlowy

o projekcie reformy prawa kartelowego

Opiniując projekt reformy prawa kartelowego, związek izb przemysłowo-handlowych ustosunkował się doń zasadniczo pozytywnie, oceniając projekt ten jako wyraz uznania udziału zdrowych organizacji kartelowych w realizacji zadań życia zbiorowego.

Zerwanie bowiem z dotychczasową zasadą traktowania karteli jako nieuniknionego zła koniecznego, które musi się tolerować w granicach nie kolidujących z interesami dobra społecznego — przy czynić się winno do właściwego zrozumienia przez opinię publiczną roli karteli,

które wylegitymują się działalnością w pożądanym dla gospodarstwa narodowego kierunku.

Wśród szeregu poprawek szczegółowych związek izb między innymi zaproponował zwięźlenie projektowanej definicji kartelu w tym kierunku, żeby za kartel były uważane jedynie te porozumienia, które mogą mieć istotny wpływ na rynek; miałyby to na celu wyłączenie z pojęcia kartelu takich porozumień, które tylko formalnie mają charakter kartelowy, z punktu zaś widzenia założeń ustawy kartelowej są zupełnie obojętne. (is)

## Nad usprawnieniem handlu zagranicznego

pracuje komisja rzeczoznawców

W dniu 23 bm. odbyło się w obecności ministra Przemysłu i Handlu p. A. Romana oraz wiceministra p. M. Sokołowskiego zebranie Komisji Rzeczoznawców dla zbadania całokształtu zagadnień, związanych z administracją handlu zagranicznego.

Komisja ta, pozostająca pod przewodnictwem p. p. B. Sikorskiego, ma wysunąć wnioski co do ewentualnych ulepszeń proceduralnych i koordynacyjnych we wszystkich dziedzinach administracji handlu zagranicznego; w skład jej wchodzi reprezentant i przedsiębiorstw, pracujących w handlu zagranicznym z wyłączeniem urzędów i instytucji wykonujących tę administrację.

Prace komisji opierać się będą na przygotowanym już szczegółowym opisie stosowanych obecnie procedur. Przyjęto następujący podział pracy między członkami komisji: pozwolenia przywozu — pp. inż. St. Goldman, sen. J. Lewandowski i inż. Stefan Brun; przydział dewizy importowej — pp. J. Jasiński, i Br. Kentzer; pomoc dla eksportu — pp. W. Bartosiak, L. Chudziński i W. Karczewski; kontrola dewizy eksportowej — pp. Lastowiczka i Wł. Potocki; procedura clearingowa — pp. inż. St. Brun, L. Chudziński i K. Lastowiczka; procedura związana z odprawą celną — pp. A. Gep-

ner, J. Michalewski i K. Mucha; standaryzacja — pp. A. Gepner, W. Karczewski i K. Mucha; procedura związana z przewozem kolejowym — pp. J. Michalewski i K. Mucha.

Niezależnie od powyższego podziału pracy członkowie komisji, zainteresowani w pracach portów, ocenia całość administracji handlu zagranicznego pod kątem widzenia specyficznych potrzeb handlu morskiego. Zakończenie prac Komisji przewidywane jest na maj r. b. (Pat)

## Sekretariat komitetu Polskiej Wystawy Powszechnej

ukonstytuował się w Warszawie

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów, postanawiającej urządzenie w Warszawie w roku 1944 Polskiej Wystawy Powszechnej, p. Prezydent m. st. Warszawy Starzyński, jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wystawy powołał do życia Sekretariat Komitetu, złożony ze znawców spraw wystawowych, z terenu Zarządu Miejskiego, związków samorządu gospodarczego, centralnych organizacji przemysłu i handlu i in. pod przewodnictwem nac. wydz. Handlu Wewnętrznego w Min. Przemysłu i Handlu p. Kazimierza Sokołowskiego. Zadaniem Sekretariatu będzie

opracowanie projektów programowych i finansowania wystawy, celem przedstawienia tych projektów do akceptacji Komitetu Organizacyjnego.

Pierwsze posiedzenie Sekretariatu odbyło się w dniu 24 bm. pod przewodnictwem p. Prezydenta Starzyńskiego. Po przemówieniach p. Prezydenta m. st. Warszawy oraz nac. Sokołowskiego i dyskusji ukonstytuowane zostały trzy sekcje programowe (pod przewodnictwem nac. Sokołowskiego), organizacyjna (pod przewodnictwem b. min. Kanińskiego) i finansowa (pod przewodnictwem dr. Gąsiorowskiego).



# Giełda pieniężna

Warszawa, 26 stycznia.

Belgia 89.60 — 89.82 — 89.38, Berlin 213.07  
 Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 286.40  
 — 285.68, Kopenhaga 110.65 — 110.93  
 — 110.93, Londyn 24.78 — 24.85 — 24.71, Nowy  
 Jork 529.5 — 530.75 — 528.25, Nowy Jork-ka-  
 — 529.7/8 — 531.1/8 — 528.5/8, Oslo 124.50  
 — 124.18, Paryż 14.01 — 14.05 — 13.97,  
 — 18.16 — 18.06, Sztokholm 127.60 — 127.92  
 — 119.45 — 119.75 — 119.15.

AKCJE: Bank Polski 133.00, Bank Handlo-  
 — 33.00, Cukier 33.50, Lilpop 92.00, Węgiel  
 — 62.25, Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna  
 — 85.50, pożycz. inwestycyjna I-sza em. 85.50, II-ga  
 — 85.50, pożycz. konwersyjna 69.75, pożycz.  
 — 42.75, pożycz. konsolidacyjna 66.00,  
 — 79.00, 4 i pół proc. Ziemi-  
 — 63.23 — 63.75, 5 proc. Warszawy  
 — 72.75 — 72.50 — 73.75 ost. dr., 5 proc.  
 — 61.50. Tendencja dla pożyczek nieco  
 — dla listów — utrzymana.

**Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.**  
 Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Ło-  
 — dolarówka 42.75 — 42.50, pożycz. in-  
 — 86.50 — 86.00, pożycz. inwesty-  
 — 87.00 em. 87.50 — 87.00, pożycz. konsolidacyjna  
 — 66.00, pożycz. wewnętrzna 66.00 — 65.75, Bank  
 — 133.25 — 133.00, 5 proc. m. Łodzi 1938 r.  
 — 64.00. Tendencja utrzymana.

**Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.**  
 Szardela 24.00 — 26.00, koniczyna czerwona  
 — 80.00 — 100.00, słoma żytnia 4.25 —  
 — Reszta notowań bez zmiany. Tendencja  
 — Ogólny obrót 1244 tony.

## Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 26 stycznia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokien
W. Inw. I. em.	85.50	86.00	85.75	82.00
W. Inw. Wewn.	65.50	65.75	65.00	65.50
W. Konwers.	69.75	—	68.75	68.75
Dolarówka	42.75	42.50	42.25	42.25
W. L. Ziem.	63.75	63.25	64.75	63.00
W. L. Warsz. 1933	72.50	72.25	72.00	69.88
W. L. Łódz. 1933	—	65.25	65.00	64.75
Bank Polski	133.00	133.00	138.00	115.50
Lilpop	92.00	95.50	96.00	65.00
W. Łódz. 1933	62.25	—	63.75	70.00

**NOTOWANIA BAWELNY**  
 z dnia 25-go stycznia 1939 roku.

**NOWY JORK:** Loco 9.04, luty 8.42, marzec  
 — kwiecień 8.30, maj 8.16, czerwiec 8.01, lipiec  
 — sierpień 7.47, wrzesień 7.37, październik  
 — listopad 7.36, grudzień 7.36, styczeń 7.37.

**NEW ORLEAN:** Loco 8.67, marzec 8.57, maj  
 — lipiec 7.99, październik 7.51, grudzień 7.51.

**LIVERPOOL:** Loco 5.17, styczeń 4.83, luty  
 — marzec 4.80, kwiecień 4.78, maj 4.76, czerwiec  
 — lipiec 4.65, sierpień 4.59, wrzesień 4.53,  
 — październik 4.48, listopad 4.48, grudzień 4.49,  
 — styczeń 4.50.

**GIŻA:** Loco 7.33, styczeń 6.99, marzec  
 — maj 6.87.

**Uppers Sakell:** Loco 7.28.  
 — Loco 5.92, styczeń 5.71, barzec 5.78,  
 — lipiec 5.88, wrzesień 5.88, październik  
 — listopad 5.78.

**BEHMA:** Loco 9.95, marzec 9.16, maj 9.12,  
 — lipiec 9.10, październik 9.02, grudzień 9.04, sty-  
 — czeń 9.05.

## Tkaniny białostockie

**w Indiach Brytyjskich**

W związku z szesnastomiesięczną wędrow-  
 — wystawą wzorów przemysłu pol-  
 — konsulat Polskiego w Bombaju — co-  
 — lepszą opinią cieszą się w Indiach  
 — włókiennicze wyroby białostoc-  
 —

W roku 1938 wysłano ich blisko 150  
 — kg., wartości blisko pół miliona zło-  
 — Celem opracowania tego rynku i  
 — do Indji wysłannik przemysłu biał-  
 — Afganistanu.

**FINLANDIA PRZECIW DUMPINGOWI.**  
 W ostatnich czasach bardzo poważnie więk-  
 — na rynek Finlandii. W związku z tym zrę-  
 — publiczności, podkreślając, że wyroby kraj-  
 — pod względem jakości znacznie przewyższają  
 — Dotyczy to w szczególności towarów druko-  
 — które bardzo szybko pływają, a któ-  
 — stanowią nieudolne naśladowictwo  
 — przemysłu krajowego. Ze względu gos-  
 — i społecznych zakup tych nisko-war-  
 — tościowych towarów zagranicznych winien być  
 — poważnie ograniczony.

# Więści SPORTOWE

## Louis znokautował Lewisa

**W meczu o mistrzostwo świata**  
 Nowy Jork, 26 stycznia.  
 W nocy ze środy na czwartek, odbył  
 się w Nowym Jorku mecz o mistrzostwo  
 świata pomiędzy obrońcą tytułu w wa-  
 dze ciężkiej Joe Lousem, a mistrzem  
 świata w wadze półciężkiej Henry Lewi-  
 sem.

Już w pierwszej rundzie Joe Louis  
 znokautował swego przeciwnika. Na me-  
 czu obecnych było ponad 17 tys. widzów.  
 Mecz trwał zaledwie 2 minuty i 29  
 sekund. W tym czasie Lewis trzykrotnie  
 poszedł na deski. Sędzia przerwał wal-  
 kę z powodu miażdżącej przewagi Loui-  
 sa, ogłaszając go zwycięzcą przez tech-  
 niczny k. o.

Zakłady poprzedzające spotkanie obu  
 czarnych pięściarzy brzmiały 10:1 na  
 rzecz Louisa.

## 1397 zawodników zrzeczonych w Ł.O.Z.L.A.

W związku z niedzielnym walnym zebraniem  
 Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycz-  
 nego podaliśmy ciekawsze dane statystyczne: —  
 okręg łódzki posiada 1397 zrzeczonych lekko-  
 atletów, w tem 234 zawodniczek i 110 juniorów.  
 W roku 1938 przybyło 250 zawodników. Kla-  
 sa A liczy: 49 pań i 79 panów, klasa B: 185  
 pań i 246 panów, wreszcie klasa C: 728 panów.  
 Ogółem w roku ub. odbyło się w Łodzi i na te-  
 renie okręgu 96 imprez lekkoatletycznych. Naj-  
 więcej tytułów mistrzowskich, gdyż 21 zdobył  
 lekkoatleci ŁKS-u, przed IKP — 15 tytułów,  
 KP. Zjednoczone 12, Sokółem — 7, UT, Gey-  
 rem, Wima, Boruta po 6, KE i Sokółem (Pabla-  
 nica) po 5, Bronia (Radom) i WKS (Łódź) po 3,  
 TFSJ 2, PKS (Łódź), Makabi, TUR i HKS po 1.  
 W roku 1938 zostały zatwierdzone przez  
 ŁOZLA 23 nowe rekordy okręgu, w tym 9  
 męskich, 4 kobiece i 10 juniorów.  
 Okręg łódzki posiada 185 sędziów lekkoatle-  
 tycznych, z czego na Łódź przypada 76 se-  
 dziów.

## 19 marca otwarcie wystawy sportowej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie  
 przedstawicieli okręgowych związków sporto-  
 wych na terenie Łodzi, na którym postanowiono  
 otworzyć wystawę sportową w dniu 19-tym  
 marca.

Jak już podawaliśmy, wystawa będzie za-  
 wierała ekspozycje ze wszystkich gałęzi sportu  
 łódzkiego i obrazować będzie rozwój sportu na  
 terenie naszego miasta od czasu wskrzeszenia  
 Niepodległości.

Przedstawiciele związków sportowych wy-  
 brali Komitet wystawy w następującym skła-  
 dzie: przewodniczący p. Ludwik Szumlewski,  
 wiceprzewodniczący mgr. Kallenbach (ŁOZPN),  
 członkowie: pp. Br. Sikorski (Sokół), Szczygłowski  
 (ŁKS), H. Skrobiszewski (ŁOZLA), Kunstman  
 Chłodziński, Gilwiny i Sochacki (ŁOZLA).

Poza tym w skład Komitetu wystawowego  
 wchodzi przedstawiciele ŁOZHL, ŁOZTS i in. —  
 Wyłoniono trzy komisje: techniczna, organizacyj-  
 no-propagandowa i kwalifikacyjna, które  
 zajmą się urządzeniem wystawy.

Uchwalono wszystkim związkom, które we-  
 zmą udział w wystawie wręczyć dyplomy pami-  
 atkowe, a ponadto za najlepsze stoiska posta-  
 nowiono nadać specjalne odznaczenia.

## Walne zebranie pływaków łódzkich

W środę wieczorem odbyło się w lokalu  
 ŁKS-u roczne zebranie Łódzkiego Okręgowego  
 Związku Pływackiego. Przewodniczył zebraniu  
 p. Rębalski. Przeprowadzono wybory nowych  
 władz Związku, które dały wyniki następujące:  
 prezes p. Piątkowski (po raz 10-ty), wiceprezes  
 p. Kędzierzawski, sekretarz p. Clichecki, skar-  
 bnik p. Dzieran, kpt. zw. p. Majchrzak, referent  
 ratownictwa p. Banaszewski, członkowie zarzą-  
 du pp.: Gillsberg i Kaczmarek.

Komisja dyscyplinarna pp.: Wolf, kom. Ku-  
 rzawski, Jędraszczak i Gollimowski, komisja  
 rewizyjna: pp. Rębalski, Inż. Weinberg i Skibic-  
 ki. Uchwalono preliminarz budżetowy na rok  
 1939 w sumie 1750 zł. Postanowiono położyć  
 specjalny nacisk na wyszkolenie zawodników,  
 przyczem kluby mają korzystać z bezpłatnego  
 trenera.

W formie dezyderatu dla nowego zarządu  
 przeszedł wniosek, by w związku z budową za-  
 kładu kąpielowego na Bałutach wszcząć inter-  
 wencję w Zarządzie miejskim o wybudowanie  
 krytej pływalni.

Na zakończenie postanowiono wyrazić po-  
 dziękowanie p. prezydentowi miasta Godlew-  
 skiemu za przychylny stosunek do pływactwa  
 łódzkiego.

## Pokazy gimnastyczno-sportowe w „Makabi”

W ramach odbywającego się obecnie okresu  
 propagandowego odbyły się w środę wlec. w  
 sali klubowej Makabi w Grand-Hotelu efektowne  
 pokazy gimnastyczno-sportowe, z których  
 największe wrażenie na licznie zgromadzonej  
 publiczności sprawiła gimnastyka pań, prowa-  
 dzona przez Dorotę Cielewską.

Godzi się zaznaczyć, że okres propagando-  
 wy trwać będzie w Makabi do dnia 4 lutego,  
 do którego czasu wszyscy nowo wstępujący  
 zwalniają będą z wpisuowego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przy-  
 muje sekretariat klubu (Al. Kościuszki 21, tel.  
 241-07), czynny codziennie oprócz niedziel i  
 świąt w godz. 11—14 i 18—22.

## Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

### Komunikat № 1 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości, że w wyniku  
 wyborów uzupełniających do władz ŁOZPN  
 na walnym zgromadzeniu w dniu 15 stycznia  
 1939 roku Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN  
 ukonstytuował się jak następuje:

Przewodniczący: — p. mgr. Anatol Sztern,  
 wiceprzewodniczący i ref. rozgrywek p. Jan  
 Lorer, I sekretarz p. Jakób Jaczmiennik, II  
 sekretarz p. Zenon Guzicki, referenci ewidencji  
 pp. Fryderyk Szmidt, Leon Hans, Stefan Ma-  
 licki, Wacław Żyżyński i Kazimierz Świtnicki.  
 Referat rozgrywek p. Schneler Sztrom, refe-  
 raty kar i statystyki p. Alfons Hoppe.

Posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny  
 odbywać się będą w środy każdego tygodnia.  
 Dyżury sekretariatu i referatu ewidencji w  
 środy w godz. od 17-ej do 19-tej.

2. Za podpisane podwójnych kart zgło-  
 szeń ukarani zostali 4-mies. dyskwalifikacją  
 zawodnicy:

- a) Szulc Franciszek z KS Pogoń — Smigiel,
- b) Lindstedt Władysław z KS Polonia Byd-  
 goszcz, obydwa za podpisanie kart zgłoszeń  
 dla KS KPW Ognisko w Karsznicach. Początek  
 kary 24 października 1938 roku — koniec 23  
 lutego 1939 roku.

### Komunikat № 1 Wydziału Spraw Sędziowskich

1. Wydział Spraw Sędziowskich ŁOZPN na  
 posiedzeniu w dniu 25 stycznia br ukonstytu-  
 wał się następująco:

Przewodniczący p. Lange Zygmunt, zastę-  
 pca przewodniczącego i referent kwalif. p. Ste-  
 pien Eugeniusz, Sekretarz p. Winiarski Stefan,  
 Referent dyscypliny, p. Feja Romuald, referent  
 obsady zawodów p. Kowalski Zygmunt, ref.  
 wyszkolenia p. Andrzejak Edmund, Skarbnik p.  
 Kulawiak Józef.

Posiedzenia WSS odbywać się będą w czwartki  
 każdego tygodnia o godz. 20. Sekretariat czyn-  
 ny będzie również we czwartki każdego tygo-  
 dnia od godz. 19—20-tej.

2. Prosimy pp. sędziów o składanie legity-  
 macyj w sekretariacie WSS w nieprzekraczal-  
 nym terminie do dnia 9 lutego br celem przed-  
 łużenia na bieżący rok.

3. W związku z odbywającymi się wykada-  
 mi dla kandydatów na sędziów piłki nożnej we  
 wtorki i czwartki w lokalu ZP Zjednocz. przy  
 ul. Przędzalnianej nr 68, prosimy pp. sędziów  
 o jaknajliczniejsze uczęszczanie na powyższe  
 wykłady.

4. WSS zorganizował dla swych członków  
 zaprawę zimową, która odbywać się będzie  
 w poniedziałki i piatki każdego tygodnia od  
 godz. 21 w Hali Sportowej w parku Ponia-  
 towskiego. Początek dnia 30 bm. Stawianictwo  
 wszystkich pp. sędziów obowiązkowe.

## NOWY WYNALEZEK W DZIEDZINIE OPL — GAZ.

W czynnej oraz biernej obronie przeciwlot-  
 niczej i przeciwgazowej duże znaczenie posiada  
 maskowanie świateł w pojazdach i urządzeniach  
 oświetleniowych. Taktyka obronna wychodzi z  
 założenia, że podczas ataku lotniczego, jak rów-  
 nież w okresie alarmowym ruch pojazdów powi-  
 nien odbywać się normalnie, a zwłaszcza wszel-  
 ki ruch, mający znaczenie dla obrony i podtrzy-  
 mania funkcji instytucji użyteczności publicznej.  
 Chodzi tylko o to, aby odbywający się ruch  
 uszedł uwagi wrażliwych obserwatorów powietrz-  
 nych.

Zorganizowana niedawno w Warszawie wy-  
 twórnia Jana Drożdża zgłosiła w urzędzie pa-  
 tentowym nowy system maskowania świateł w  
 pojazdach, polegający na zakładaniu odpowied-  
 nych filtrów polaryzacyjnych, dzięki którym tra-  
 sa jest oświetlona mimo że snop światła pozos-  
 ta nie widoczna. Osłony te znajdują się już  
 w sprzedaży w związku z odbywającymi się obe-  
 cnie ćwiczeniami OPL — gaz.

## Zycie powiatu łódzkiego

### Pomoc zimowa bezrobotnym

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym na te-  
 renie powiatu łódzkiego jest w pełnym toku.  
 Akcją tą objęci zostali bezrobotni, zamieszkali  
 na terenie miast: Konstantynowa, Aleksandrowa,  
 Rudy Pabianickiej, Tuszyń i gmin: Radogosz-  
 cza, Chojen, Nowosolnej, Brusa, Łagiewnik, Gos-  
 podarza, Wiskitna, Brużycy Wielkiej i Rąbienia.

W miesiącu grudniu ub. roku ogółem udzie-  
 lono pomocy 2102 rodzinom, t. j. około 7500  
 osobom. Pomoc bezrobotnym wyrażała się w wy-  
 dawaniu naturalii na podstawie odpowiednich ta-  
 lonów żywnościowych, realizowanych przez bez-  
 robotnych w sklepach oraz wydawaniu bezrobot-  
 nym węgla. Koszt całej akcji w grudniu 1938 r.  
 wyniósł zł. 38.632,49.

Akcja zimowej pomocy bezrobotnym na te-  
 renie powiatu łódzkiego oparta na świadczeniach  
 obywateli musi być zrozumiana przez wszystkich,  
 którzy posiadają tyle, by się móc podzielić czę-  
 ścią dochodu z bliźnim, pozbawionym kawałka  
 chleba.

Świadomość udziału zorganizowanego spo-  
 łeczeństwa w tak wielkiej doniosłej akcji niech  
 będzie dostateczną gwarancją, że wszyscy, któ-  
 rzy otrzymali wezwania wpłacają świadczenia do  
 kas gminnych i miejskich lub na konto komite-  
 tu powiatowego w P.K.O. 602.226, czy do biura  
 komitetu w Łodzi, ul. Piotrkowska 165.

### Z referatu karnego

Referat karny starostwa powiatowego w Ło-  
 dzi skazał wczoraj czterech mieszkańców Radog-  
 szcza, a mianowicie: Jana Dzięgielewskiego,  
 Władysława Kraszewskiego, Stefana Orczykow-  
 skiego i Stefana Karczemskiego po 3 dni bez-  
 względnego aresztu za wywołanie awantury w  
 biurze lokalnego komitetu pomocy zimowej w  
 Radogoszczu.

Wszyscy czterej przybyli w dniu 5 stycznia  
 do lokalnego komitetu pomocy zimowej, w którym  
 odbywało się rozdawnictwo kart żywności-  
 wych i namawiali obecnych bezrobotnych, aby  
 nie przyjmowali kart.

### Sprzedaż wybrakowanych koni

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje  
 do publicznej wiadomości, że w dniu 10  
 lutego 1939 r. o godz. 10-ej odbędzie się  
 w Rezerwie Konnej P. P. w Łodzi przy  
 ul. Żeromskiego 88, publiczna sprzedaż  
 11 wybrakowanych wierzchowców ko-  
 ni policyjnych.

Blizsze informacje zainteresowani  
 mogą otrzymać w Rezerwie Konnej PP.  
 w Łodzi, ul. Żeromskiego 88 w godzina-  
 ch urzędowych.

### Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Przejazd  
 14 usiłowała pozabawić się życia 25-letnia Anna  
 Woźniak, zażywając sporo lodyny. Desperacie  
 udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia ra-  
 tunkowego. Powodem rozpaczliwego kroku był  
 rozstrój nerwowy.

Na Placu Wolności dostał się pod koła sa-  
 mochodu 71-letni Stanisław Luński, emeryt,  
 zam. przy ul. Łęczyckiej 16. Poszkodowany  
 doznał obrażeń cieleśnych.

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez  
 samochód 18-letni Kalman Zylbersztajn, zam.  
 przy ul. Zawiszy 5. Zylbersztajn odniósł obra-  
 żenia głowy i tułowia. Pogotowie przewiozło  
 go do lecznicy.

Na ul. Matejki, przed biurem Pośrednictwa  
 Pracy, zasłabił nagle 62-letni Józef Łukasie-  
 wicz, bezrobotny, zam. przy ul. Marysińskiej  
 42. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w sta-  
 nie bardzo osłabionym do domu.

Na Marysinie 3-im w Radogoszczu znale-  
 ziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. O odk-  
 ryciu powiadomiono policję, która poleciła  
 przewieźć zwłoki do prosekatorium i wszczęła  
 dochodzenie w kierunku odnalezienia matki  
 zmarłego dziecka.

W podwórzu domu przy ul. Kollataja 4 zna-  
 leziono niemowlę płci męskiej, zawinięte w  
 chustkę. Dziecko przesłano do miejskiego domu  
 wychowawczego — za matka wdrożono po-  
 szukania.

### „PAMIĘTNIKI LEKARZY”

Nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecz-  
 nych ukazały się „Pamiętniki lekarzy”. Książka  
 ta zawiera 10 pamiętników, nagrodzonych na  
 konkursie, rozpisany przez Z.U.S. i stanowi  
 dokument niezwykłej wagi społecznej, rzucający  
 snop światła nie tylko na wszelkie sprawy, zwia-  
 zane z naszym lecnictwem społecznym, ale i na  
 szereg doniosłych kwestij obyczajowych, kultu-  
 ralnych, cywilizacyjnych. Jest to bezcenny, za-  
 słite rewolucyjny, nabytek naszej literatury spo-  
 łecznej.

„Pamiętniki lekarzy” napisane są w sposób  
 żywy, barwny, wysoce interesujący. Konkurs Z.  
 U. S. ujawnił wśród naszych lekarzy szereg praw-  
 dziwych talentów pisarskich.

**Pracujesz, zarabiasz —  
 podziel się z bezrobotnym**

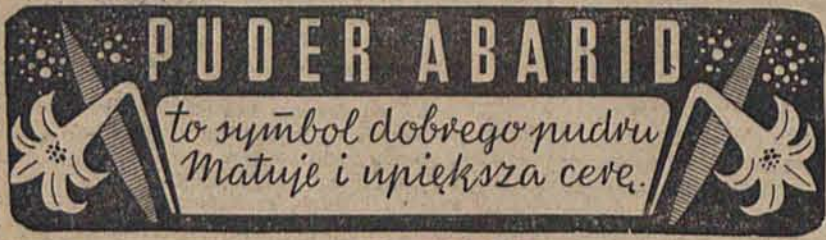


Chcesz być dobrze poinformowanym o naloce na Łódź? Kup odbiornik radiowy jeszcze dziś w firmie

# ALFA-RADIO

NAWROT 1  
tel. 183-60, 183-71  
PIOTRKOWSKA 287  
tel. 124-68

Na telefoniczne wezwanie dostarczymy natychmiast radioodbiornik do domu.



## PUDER ABARID

to symbol dobrego pudru  
Matuje i upiększa cerę.

13 URZĄD SKARBOWY  
W ŁODZI  
Nr. IV.A/483/Tw/39

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 13 Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1939 roku od godziny 10 do 16-tej w lokalu Franciszka Zajackowskiego przy ul. Brzezińskiej Nr. 49 celem uregulowania należności 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości w 1-szym terminie:

- Maszyna do szycia — 1 sztuka oszacowana na zł. 400.—
- Kontuar sklepowy — 1 sztuka oszacowana na zł. 20.—
- Lustro tremo — 1 sztuka oszacowana na zł. 15.—
- Szafy oszklone sklepowe — 2 sztuki oszacowane na zł. 80.—
- Koszule męskie kolorowe — 20 sztuk oszacowane na zł. 100.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji, t. j. 30 stycznia 1939 roku od godz. 10 do 16-tej.

Kierownik Działu Egzekucyjnego (—) P. BRASZAK

DR. MED.  
**AL. KOPCOWSKI**  
Piotrkowska 8  
Telefon 232-55.

DR. MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
I ALERGICZNE  
ul. Nawrot 7  
Tel. 164-21  
godz. przyjęć od 5—8.

DR. MED.  
**S. Kantor**  
Specj. CHOR. SKÓRNYCH  
I WENERYCZNYCH  
ul. PIOTRKOWSKA 90  
Telef. 129-45.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz  
w niedziele i święta od 8—2 po poł

DOKTOR  
**W. BALICKA**  
Sienkiewicza 52  
(róg Nawrot)  
Nr. tel. 194-03  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

„Czystość”  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie  
frotowanie oraz sprzątanie bluz  
pokoju. Czystczenie szymb.  
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.  
Ceny konkurencyjne.

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
**TRUGUTTA 9**, Telefon 262-98  
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór  
w niedziele i święta od 9—12.30.  
Dla skórnicy chorych godz. ambul.  
10—11 i 5—6 pp.

Do akt Nr. Km. 6/39.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskie 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Legionów 8-a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 4-585, a mianowicie: mebli, kryształów, pianina, zegarka męskiego, dywanów i żyrandoli, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1939 r.  
Komornik (—) GASIŃSKI.  
Sprawa 4-go Urzędu Skarbowego w Łodzi p-ko Aronowi Szpilce.

Do akt Nr. Km. 2518/38  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskie 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 33, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 545, a mianowicie: 105 metrów materiału na damskie palta, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1939 r.  
Komornik (—) GASIŃSKI.  
Sprawa Anatola Frumkina p-ko f-mle b-cia A. i N. Fajwłowicz.

DR. MED.  
**I. ZYW**  
CHIRURG  
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. Nusbaumowa**  
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.  
**Gdańską 12**  
tel. 121-23.

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. KOPCOWSKA**  
Piotrkowska 8  
Telefon 232-55.

Dr. Jerzy  
**Tenenbaum**  
CHOR. WEWNĘTRZNE  
powrócił i przeprowadził się na ul.  
**Piłsudskiego 23** telef. 213-10  
przyjmuje od 5—7.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE**  
Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK  
WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIO-  
WYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJTANIU  
SIĘ LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA,  
stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE  
ZIOLA” Gaseckiego, naturalny łagodny  
środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje  
organów trawienia, stosowane również przy  
nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy  
apteczne

**SZYJE WYKWINTNIE  
BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich.  
Przyjmuję również wszelkie  
reparacje  
ul. 6-go Sierpnia 76  
m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. 90/39.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskie 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, a mianowicie: 5 krosien tkackich, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1939 r.  
Komornik (—) GASIŃSKI.  
Sprawa J. M. Smarzyński p-ko Chłowi Gutmanowi.

„PRASA”  
MIESIĘCZNIK  
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU  
WYDAWCÓW DZIENNIKÓW  
I CZASOPISEM  
pod redakcją  
STANISŁAWA KAUKIKA  
TREŚĆ ZESZYTU.

Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej. Pierwsze Ogólne Zebranie Towarzystwa Wiedzy Prasowej. Związek Wydawców wobec nowego prawa prasowego. Skrz.: Nowi Marszałkowie Sejmu i tnu. Przedstawiciele prasy w Parlamencie. F. G.: Prasa — propaganda — reklama. Leon Sobociński: 60-lecie prasy polskiej na Pomorzu. Leon Zieleniewski: Zachowane egzemplarze najstarszych czasopism polski. T. G.: Preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1 kwietnia 1939 r. 31 marca 1940 r.

Prace Związku Wydawców. Organizacje i sprawy dziennikarskie. Dziennikarze wobec dekretu prasowego. Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Kronika Krajowa. 1848—1938. Jubileusz „Czasu”.

Prawo a prasa. Prasa na szerokim świecie. Prenumerata roczna: w zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—. Adres administracji: wa, ul. Zgoda 8, m. 4. Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751. Warszawa

### Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA lub wydzierżawienia kompletnie urządzona fabryka, Raszew, rundmaszyny i inne. Przytym 2—3 pokoje na skład i kantor. Dogodne warunki. Oferty „A. 15.000” do F. K. K., Piotrkowska 87.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub srb lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po da drobne ogłoszenie do „Republici”

### Nauka i wychowanie

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tomczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 1-sza lewa of. parter.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, tront zastać od 4—8 po poł.

**KTO udzieliłby** dziewczynie trzynastoletniej, wysiedzonej z Niemiec lekcji języka angielskiego. Oferty sub „Komitet dla Wyszędleńców”.

### Lokale

POSZUKUJE w śródmieściu umebłowanego (dwuosobowego) mieszkania i telefonem. Oferty sub „kój” „A.A.” w adm. Republici.

OKAZJA! Odnajmę pokój z kuchnią wszelkimi wygodami w komfortowej willi, na czas do 1 maja. Kolonia „Peterzajl”.

### Posady

LWOWIANIN poleca swoje usługi dom i osobom prywatnym w załatwieniu wszelkich spraw na terenie miasta i okolicy. Dzwonić tel. 147-50

MŁODA, lat 17, energiczna poszukuje pracy w charakterze ekspedientki sklepowej. Łaskawe zgłoszenia „Ekspedientka 80” do Administracji Republici.

DUŻA firma poszukuje woźnego biura. Oferty tylko z dobrymi referencjami prosimy składać do Administracji sub: „M. K.”.

WYKWALIFIKOWANA, inteligentna wychowawczyni z hebrajskim doświadczeniem poszukuje na pomorskim chłopca poszukiwaną, pomorskiego nauce. Zgłosić się Pirmowicza m. 6, tel. 256-72.

### Rozmaite

MŁODY energiczny kupiec z kapitałem 40.000 zł. przystąpi do spółki istniejącego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Dyskrekcja”.

ZGINAŁ młody pies wilczej kagańcu, obroży, wabi się „Reks” prowadzić za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 56/4.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny na zł. 100. Nr. 41430 z dn. 2.III. 1927 r. wydany przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc. na imię Stanisława Skowicza.

ZAGINAŁ protest zł. 75.— pl. 5.XI. 1938 wyst. M. Kalski, zlec. I. M. Cioleński, unieważnia się.

MALEC Antoni, zam. Kalinko, gm. spodarz, zgubił wyciąg z ksiąg ludności. Zwrócić Marszałkowska Brożek.

## Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PRZEMYSŁ WELNIANY S. BARCINSKI I S-ka w Łodzi,** zawiadamia, że w ciągnięciu, odbyłym dnia 31 grudnia 1938 roku, wylosowane zostały następujące numery obligacji Spółki:

171, 179, 190, 219, 292, 323, 338, 340, 357, 373, 395, 512, 517, 524, 525, 530, 592, 593, 607, 621, 706, 716, 720, 829, 841, 874, 890, 925, 972, 1013, 1016, 1021, 1051, 1079, 1071, 1085, 1116, 1148, 1156, 1184, 1204, 1232, 1236, 1302, 1350, 1424, 1529, 1667, 1677, 1690, 1875, 1911, 1933, 1946, 1959, 1979, 1983, 2001, 2131, 2157, 2183, 2201, 2232, 2363, 2376, 2449, 2513, 2531, 2536, 2568, 2723, 2747, 2751, 2800, 2848, 2851, 2853, 3084, 3090, 3159, 3231, 3264, 3429, 3434, 3446, 3482, 3490, 3493, 3581, 3605, 3628, 3656, 3686, 3740, 3745, 3797, 3846, 3904, 3937, 4000.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 608-630.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika”; „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź l. konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner, Redaktor Działu Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak, Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 51.